8 str. Sobota, 30 września 1933 20 gr.

DZIEŃ POMORSKI

ORAZ WYDAWNICTWA

GAZETA MORSKA
DZIEŃ BYDGOSKI
DZIEŃ GRUDZIĄDZKI

GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ KUJAWSKI
GAZETA MOGILEŃSKA

Rok V

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56
Filja Admin.: Szeroka 41

Telefony dzienne: 202, 747, 749
Telefon nocny: 749
Telefon Filji: 748
Konto czekowe P. K. O. 160-315

Nr. 224

Własnemi siłami

Pierwszy dzień subskrypcji Pożyczki Narodowej

Na terenie całej Rzplitej, wczoraj o godzinie 8-mej rano otwarte zostały dla subskrypcji wszystkie instytucje finansowe. Od samego rana panuje w nich duże ożywienie. W dziale subskrypcji poszczególnych instytucyj finansowych zdwojono, a nawet wielokrotnie powiększono personel.

Na Zamku

Wczoraj również wziął udział w subskrypcji Pożyczki Narodowej Pan Prezydent Rzeczypospolitej.

O godz. 10-tej przybył na Zamek komisarz generalny Pożyczki Narodowej p. Stefan Starzyński, gdzie został przyjęty na audjencji przez Pana Prezydenta R. P. w jego gabinecie.

Pan Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wręczył Panu Prezydentowi Rzeczypospolitej deklarację, którą Pan Prezydent podpisał.

Po podpisaniu deklaracji Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej wręczył Panu Prezydentowi R. P. znaczek, jaki otrzymują wszyscy subskrybenci.

Pan Prezydent R. P., odbierając znaczek, oświadczył co następuje: „Kiedy podpisuję Pożyczkę Narodową, staje mi przed oczyma ofiarność naszego społeczeństwa“. Z prawdziwą radością czytałem codzienne komunikaty w pismach o postępie subskrypcji Pożyczki, o dobrej woli, z jaką obywatele spieszą, by pomóc w usunięciu trudności finansowych w tym ciężkim okresie naszego państwowego życia.

„Każdy dzień przekonywuje mnie, że społeczeństwo nasze, które umiało dać daninę krwi w obronie granic państwa, potrafi w dzisiejszych trudnych warunkach zdobyć się również na wysiłek zabezpieczenia jego równowagi finansowej“.

„Przez podpisanie Pożyczki Narodowej każdy obywatel stwierdza swe zaufanie do własnego skarbu i wiarę w nasze własne siły“. Ten niezbity dowód dojrzałości obywatelskiej pozwala spokojnie patrzeć w przyszłość z wiarą, że dzisiejszy wysiłek wyda plon stokrotny“.

W Prezydjum Rady Ministrów

Przed swym pobytem na Zamku o godzinie 9,30 Komisarz Generalny Pożyczki Narodowej minister Starzyński udał się do Prezydjum Rady Ministrów i został przyjęty przez P. Premjera Jędrzejewicza. W czasie tej audjencji P. Premjer podpisał się na wręczonej mu przez naczelnika Śliwińskiego zbiorowej deklaracji współpracowników Prezydjum Rady Ministrów, Najwyższego Trybunału Administracyjnego, Pat'a i drukarni państwowej jako jednostek organizacyjnych, podległych Prezydjum Rady Ministrów. Ogółem deklaracja ta obejmuje 225.000 zł. subskrypcji, a to dzięki przekroczeniu ogólnych norm urzędniczych. P. Premjer polecił panu naczelnikowi Śliwińskiemu podziękować wszystkim urzędnikom Prezydjum.

Następnie naczelnik Śliwiński wręczył P. Premjerowi znaczek Pożyczki Narodowej, P. Premjer zaś informował się Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej o dotychczasowym wyniku subskrypcji.

KOMITET OBYWATELSKI NIE ZAPRZESTAJE DZIAŁALNOSCI.

Warszawa, 28. 9. (PT). W dn. 28 b. m. odbyło się z udziałem **marszałka Senatu Raczkiewicza, ministra Matuszewskiego i b. ministra Jana Piłsudskiego** posiedzenie prezydjum Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej.

W posiedzeniu tem wziął także udział Komisarz Generalny minister Starzyński, który przyjął osobiście deklarację na Pożyczkę od marszałka Raczkiewicza. Na posiedzeniu omówiono dotychczasowe prace w kierunku propagandy Pożyczki oraz ustalono dalszy plan działalności.

160 miljonów złotych

o godzinie 18-tej

Warszawa, 29. 9. (PAT). Według meldunków, które napłynęły do p. Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej ministra Starzyńskiego DO GODZINY 18 SUBSKRYBOWANO POŻYCZKĘ NARODOWĄ NA TERENIE CAŁEGO PAŃSTWA NA OGÓLNĄ SUMĘ 160 MILJONÓW ZŁ.

Na terenie Warszawy do godz. 18 subskrybowano Pożyczkę Narodową na ogólną sumę 57.642.950 zł. bez urzędników państwowych.

192 miljony złotych

o godzinie 21-ej

Warszawa, 29. 9. (PAT). Według meldunków, które nadeszły do godz. 21, do P. Komisarza Generalnego Pożyczki Narodowej SUBSKRYBOWANO POŻYCZKĘ NARODOWĄ NA TERENIE CAŁEGO PAŃSTWA NA SUMĘ 192 MILJONY ZŁOTYCH.

W miastach i miasteczkach Pomorza

W ciągu dnia wczorajszego cukrownia **w Chełmży,** pow. toruński, subskrybowała Pożyczkę w wysokości 300.000 zł.

W Chełmnie Komunalna Kasa Oszczędności zadeklarowała 20.000 zł. Koło Kupców 10.000 zł., Nauczycielstwo 30.000 zł. Związek Elektrowni 4 i pół tysiąca.

W Starogardzie robotnicy Państwowej Rektyfikacji Spirytusowej zadeklarowali 4.800 zł. Urzędnicy Państwowego Monopolu Spirytusowego 7.900 zł., członkowie Zw. Osadników pow. starogardzkiego postanowili subskrybować nie mniej niż 1 obligację 50 zł. od każdej osady.

Przedsiębiorstwa handlowe, przemysłowe, rzemieślnicze, rolnictwo i wolne zawody w **Wąbrzeźnie** dały subskrybentów 181 — na sumę zł. 49.050, urzędnicy państw. samorządowi i prywatni dali subskrybentów 742 na zł. 108.600.

W dniu wczorajszym złożono deklarację na Pożyczkę Narodową w Gniewie na sumę 4.650 zł., w Opaleniu 3.550 zł.

W Tczewie 515 subskrybentów na sumę 700.000 zł., w **Brodnicy** subskrybowano Pożyczkę na sumę 253.000 zł., w **Tucholi** na sumę 170.000 zł., w **Świeciu** 500 subskrybentów na sumę 200.000 zł., urzędnicy państwowi i samorządowi 1160 subskrybentów na sumę 153.000 zł.

742.250 ZŁ. SUBSKRYBOWAŁ TORUŃ.

Razem do godz. 9-tej wieczorem w **Toruniu** zgłosiło się w bankach i Urzędzie Skarbowym **2.917 subskrybentów, którzy zakupili Pożyczkę na sumę 742.250 zł.**

Kolejki przy kasach subskrybentów w Gdyni

Do godz. 11 subskrybowało w tutejszych bankach Pożyczkę Narodową 119 osób na sumę 626.200 zł. Szereg osób i firm samorzutnie podniosło kwotę subskrypcyjną w porównaniu z rozdzielnikiem komitetu obywatelskiego.

Napływ subskrybentów jest bardzo duży. Kolejki przy kasach. Dla zamanifestowania uroczystej chwili rozpoczęcia subskrypcji Pożyczki Narodowej **miasto udekorowane jest flagami o barwach narodowych**

W Gdyni zadeklarowane sumy od poszczególnych firm wynoszą: **Łuszczarnia ryżu 300.000 zł., „Polskarob“ 100.000 zł., Żegluga Polska 49.000 zł., „Polbryt“ 37.000 zł., Feter i Ska 40.000 zł., Warta 10.000 zł. „Pracownicy Łuszczarni ryżu 50.000 zł., urzędnicy sądowi w Gdyni 35.000 zł.**

Pomorski świat pracy celująco zdał egzamin

swego wyrobienia obywatelskiego

Na terenie całego województwa pomorskiego, z wyjątkiem miasta i powiatu grudziądzkiego, skąd jeszcze nie nadeszły wiadomości, w dniu wczorajszym **subskrybowało 22.924 osób z pośród pracowników państwowych, samorządowych i prywatnych sumę 3.718.932 zł.**

W samym tylko **Toruniu 2.867** urzędników państwowych subskrybowało **469.914** złotych, 575 urzędników **samorządowych 110.550 zł. i 377 urzędników prywatnych** 83.758 zł., co **w sumie wynosi 657.222 zł.** Jeśli do tej cyfry dodamy **kwotę 519.130 zł. zadeklarowaną przez wojsko garnizonu toruńskiego,** to otrzymamy **imponującą cyfrę** 1.176.352 zł. jaką **świat pracy stolicy Pomorza złożył,** w odpowiedzi **na zew Rządu.**

Pracownicy Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu złożyli wczoraj **w Banku Związku Spółek Zarobkowych subskrypcję 10.450 zł.** co razem z sumą 2.000 zł., zadeklarowaną przez Spółkę i z sumą 3.850 zł. złożoną już przedtem przez pracowników Redakcji i Administracji „Dnia Pomorskiego“ daje **poważną kwotę 16.300 zł.**

DZIECI POMORSKIE.

Na Pomorzu w pierwszym dniu subskrypcji Pożyczki Narodowej do starszego społeczeństwa przyłączyły się również dzieci i młodzież szkolna.

Należy zanotować m. in. **szlachetny czyn dzieci szkoły powszechnej w Topolinach,** powiatu świeckiego, które kupiły pożyczkę w wysokości 50 zł. za pieniądze, które otrzymały za zbieranie owoców, spadających z przydrożnych drzew.

Wszystkie **szkoły powiatu sępoleńskiego zakupiły pożyczkę w wysokości po 50 złotych.**

Należy podkreślić, **że na Pomorzu subskrybują pożyczkę również członkowie mniejszości narodowej niemieckiej.**

Zakonnice SS. Elżbietanek w Chełmży zakupiły wszystkie pożyczkę narodową po 50 zł.

EMERYT KOLEJOWY NIE ZGADZA SIĘ NA RATY.

Przebieg subskrypcji Pożyczki Narodowej nastręczył wiele prawdziwie wzruszających przykładów niezwykłej ofiarności obywatelskiej. Obecnie mamy do zanotowania nowy fakt z tej dziedziny.

Do ministerstwa komunikacji mianowicie zgłosił się wczoraj pewien emeryt kolejowy, oświadczając, że nie zgadza się na potrącanie mu subskrybowanej Pożyczki Narodowej w ratach miesięcznych, gdyż jako starszy wiekiem obawia się, że może nie dożyć do spełnienia swego obowiązku obywatelskiego, woli więc pokryć całą sumę zgóry.

Należy zaznaczyć, że ogół pracowników kolei państwowych subskrybował Pożyczkę Narodową w sumie 20 miljonów zł., a suma ogólna — według przewidywań — wyniesie około 25 miljonów zł.

Z DALEKIEJ OBCZYZNY.

Lipsk, 29. 9. (PAT). Znana ze swego wysokiego poczucia patrjotycznego Polonja lipska subskrybowała 20.000 zł. na pożyczkę narodową. Urzędnicy konsulatu lipskiego 10.000 zł.

POZNAŃSKI Z. U. P. SUBSKRYBOWAŁ 2 MILJONY ZŁ.

W dniu 27 bm. Komisarz Zakładu Ubezpieczeń Pracowników Umysłowych w Poznaniu, działający w charakterze Zarządu, powziął na wniosek dyrektora decyzję subskrybowania przez Zakład Pożyczki Narodowej na sumę 2 miljonów zł. Decyzja powyższa została zatwierdzona przez Pana Ministra Opieki Społecznej.

ODZEW NA APEL CENTRALNEGO ZWIĄZKU PRZEMYSŁU POLSKIEGO.

Apel Centralnego Związku Przemysłu Polskiego, aby dokonać subskrypcji możliwie przed dniem 28 bm. dał znakomite rezultaty. Oto subskrypcja przemysłu do dnia wczorajszego włącznie wynosiła już sumę powyżej 40 miljonów złotych.

Cyfra ta nie daje jeszcze pełnego obrazu, gdyż Centralny Zarząd nie otrzymał jeszcze wszystkich deklaracyj.

Nakaz chwili

Po święcie pracownika umysłowego

Dwa piękne dni wrześniowe poświęcił pracownik umysłowy na własne święto związkowe. I słusznie. Związek zawodowy jest niezbędną podstawą życia i pracy pracownika. Trudna jest jego sytuacja bez oparcia o organizację, trudna szczególnie **w okresie kryzysu i bezrobocia**, kiedy nierówność sił między kapitałem a pracą pogłębia się jeszcze bardziej.

Pracownik odosobniony, nie związany **z szeregiem innych pracowników**, nie ma widoków na zwycięstwo w trudnej walce o swe choćby najtrudniejsze prawa — jest oddany całkowicie na łaskę przedsiębiorcy. Natomiast w organizacji, jak słusznie mówi Żeromski: **„Samotny pracownik posiada siły wszystkich swoich współtowarzyszy zawodu“.**

Tak samo jednak, jak siłą pracownika jest jego organizacja, siłę organizacji stanowi jej jedność. Niestety, ruch zawodowy jest rozbity u nas na **szereg komórek**, które znaczną część swego czasu i wysiłków poświęcają wzajemnej walce i rywalizacji.

Według danych „Rocznika pracowniczych związków zawodowych za r. 1931“ istniało na terenie Polski **137 związków robotniczych.** O rozbiciu pracy wśród pracowników fizycznych świadczy wymownie liczba związków w jednej i tej samej gałęzi przemysłu. W górnictwie było 6 odrębnych organizacyj zawodowych, w przemyśle hutniczym i metalowym — 7, we włókienniczym — 11, w spożywczym — 14, w budowlanym — 14 itd.

Tak silne rozczłonkowanie ruchu zawodowego osłabiło znacznie jego siłę, zdecydowało o niejednej już klęsce. Najprostsze nieraz żądanie robotników, wysunięte przez jedną z organizacyj, rozbija się o niesnaski i przeciwieństwa pomiędzy związkami.

Nasuwa się wobec tego konieczne pytanie, czy istnieje jakakolwiek poważna przyczyna, która zdecydowałaby miała o niemożności połączenia różnych związków zawodowych?

I tu należy stwierdzić z całą stanowczością, że przyczyny **takiej niema, że powody rozbicia są czysto pozorne.**

Istnieją u nas związki zawodowe o różnem zabarwieniu. Różni je ta lub inna, bardziej lub mniej szczera wyznawana doktryna społeczna czasem zabarwienie religijne lub też „narodowe“. Wszystkie te idee -- to przeważnie szyldy, sztucznie naklejone etykiety, które nie mają nic **wspólnego z codzienną szarą pracą robotnika, z jego potrzebami, bólami i troskami.**

Robotnicy jednakowo muszą przeciwstawiać się obniżce zarobków lub dążyć do ich zwyżki, chcą walczyć z grożącą im stale redukcją, w interesie wszystkich leży przestrzeganie ustawodawstwa pracy.

Więcej jeszcze: członek związku „klasowego“, czy nie klasowego, socjalista czy chrześcijański demokrata, w gruncie rzeczy jednakowo marzy o usunięciu wyzysku, o zmianie lub głębokiej reformie dzisiejszego ustroju; jak zaś ta reforma, czy ten nowy ustrój ma wyglądać, tego i tak sobie wyobrazić nie jest w stanie. Różnice istnieją nie między członkami związków, nie między związkami nawet różnice dzielą ich przywódców politycznych.

Bo jeśli dziś się mówi, że są związki prorządowe i opozycyjne, podział ten ma miejsce przeważnie u góry. **Robotnik nie zna tych różnic.** W dziedzinie realnych spraw swoich nie odczuwa bynajmniej, by rządy poprzednie cośkolwiek więcej dla niego działały. Najlepszym dowodem jest tu szereg faktów, że w praktycznej działalności poszczególnych związków, organizacje z pod znaku opozycyjnego doskonale współpracują z rządem w imię tych, czy innych słusznych interesów robotnika.

Robotnik polski dał już niejednokrotnie dowody, że jest gorącym i głębokim patrjotą, że postawa jego wobec państwa jest wybitnie czynna. Robotnik, odsunięty od wpływów partyjnych nie będzie działał **na szkodę rządu, jeśli się to pokrywa ze szkodą dla państwa.**

Organizacja zawodowa ma doprawdy zbyt poważne i trudne zadania, by mogła czas tracić na waśni polityczne.

Dziedzina spraw zawodowych pracownika jest niezmiernie obszerna. Pracownika nie stać na to, by miał na swe usługi dobrze płatnych adwokatów, sam musi bronić z trudem swoich interesów.

Ale związek powołany jest nie tylko do tego. Związek musi wychowywać **robotnika**, podnosić go kulturalnie, uczyć go zachowywać higjenę, nie lekceważyć sobie bezpieczeństwa pracy.

Dużo się dziś mówi i pisze w prasie zawodowej o roli, jaką świat ma odegrać w Polsce. Który jednak świat pracy? Czy ten z lewych związków, czy z prawych, czy innych — pośrednich?

Jeśli istotna klasa robotnicza wypełnia znaczną część pracy państwowo-twórczej, jeśli winna ona z tego tytułu zająć w Polsce właściwe miejsce, nie może to być **klasa rozbita na szereg skłóconych z sobą odrębnych organizacyj i związków.**

Sfery pracujące muszą wreszcie zrozumieć tę prostą zasadę i utworzyć jak najprędzej **jednolitą, mocną organizację zawodową.**

Konieczność tę zrozumiały oddawna związki pracowników umysłowych, które przeszło rok temu połączyły się w jedną wielką **Unję związków zawodowych.** Unja rozwija się doskonale, działalnością swoją obejmuje już **dzisiaj cały teren państwa,** reprezentuje interesy pracowników najrozmaitszych zawodów. Unja z dumą obchodziła swoje własne święto.

Teraz kolej na związki pracowników fizycznych!

Z Funduszu Pracy

W celu ułatwienia i skoordynowania wstępnych przygotowań do opracowania programu prac na rok 1934-35, Fundusz Pracy ustalił schemat wniosku, który winny wypełnić wszystkie instytucje, ubiegające się o pomoc z Funduszu Pracy.

Wniosek ten ma scharakteryzować stan majątkowy instytucji, zdolność gospodarczą, inicjatywę w kierunku ożywienia rynku gospodarczego, a w konsekwencji ostatecznej stopień przyczynienia się do złagodzenia i likwidacji bezrobocia.

Wnioski powyższe wpłynąć mają do wojewódzkich komitetów lokalnych Funduszu Pracy, które wybiorą z nich najbardziej celowe i konieczne i na ich podstawie skontruują program ogólno-wojewódzki.

Programy te do dnia 31-go października br. zostaną przedłożone Funduszowi Pracy, który zajmie się ich scaleniem.

Nowa upadłość w Niemczech

Donoszą z Berlina, że zawiesiła tam wypłaty fabryka konfekcji Bibo et Jackier. Zobowiązania tej firmy wynoszą 150,000 RMK.

Dramatyczne sceny w procesie lipskim

5 miesięcy w kajdanach w postawie siedzącej

W szóstym dniu rozprawy wśród ogólnego naprężenia zeznaje sędzia śledczy Vogt, który oświadcza że van der Luebbe w czasie śledztwa zachowywał się zawsze spokojnie, opowiadał dużo i logicznie, oraz odznaczał się doskonałą pamięcią. Raz jedynie, było to na początku śledztwa, zagroził że jeżeli nie będą mu zdjęte kajdany, rozpocznie głodówkę, później jednak odstąpił od tego zamiaru.

Podczas wizji lokalnej w Reichstagu świadek tłumaczył oskarżonemu, iż według opinji rzeczoznawców jest **techniczną wprost niemożliwością, aby oskarżony sam bez współdziałania innych osób mógł dokonać zbrodni podpalenia Reichstagu.** W czasie licznych przesłuchiwań świadek odniósł wrażenie, że kiedy pytania, stawiane oskarżonemu **wydawały mu się niewygodne, wówczas van der Luebbe siadał i milczał.** Opierając się na protokółach z czasów śledztwa, świadek Vogt zeznał, iż van der Luebbe podłożył w Reichstagu ogień w kilku miejscach, a mianowicie: **w kuchni, w sali posiedzeń plenarnych, przy głównem wejściu i na jednym z korytarzy.**

Wśród silnego napięcia widowni i prasy obrońca Torglera dr. Sack zadaje świadkowi kilka drastycznych i niemiłych pytań, z których najważniejsze dotyczy pominięcia w protokóle tak ważnego szczegółu o domniemanych wspólnikach zbrodni. Dr. Sack zapytuje również, czy prawdą jest, **że wobec van der Luebbego wyraził się pewnego razu, że „Torgler przyznał się do swego udziału w zbrodni“.** Świadek, powołując się na honor sędziego niemieckiego, zaprzecza. Van der Luebbe, powołany przez przewodniczącego oświadczył, **iż nie ma nic do powiedzenia co do zeznań świadka.**

Końcowa faza rozprawy jest bodaj **najgorętszym okresem przesłuchiwań.** Dymitrow uniesiony temperamentem rzuca na salę cały zasób krasomówstwa politycznego, **protestując przeciwko temu, że śledztwo było prowadzone stronniczo i tendencyjnie,** że świadek pełniący wówczas funkcje sędziego śledczego, podał prasie niemieckiej **niezgodny z prawdą komunikat** iż 3-ej Bułgarzy są wspólnikami van der Luebbego i że wspódziałali również przedtem w zamachu na katedrę sofijską. **W sali powstaje nieopisana wrzawa.**

Świadek Vogt przyznaje, iż jeśli chodzi o ów komunikat prasowy, **to zaszła istotnie pomyłka.**

Dymitrow zarzuca następnie świadkowi, że mimo usilnych próśb i kilkakrotnych wniosków pisemnych **nie uwzględniono jego życzenia o zdjęcie kajdan, w których w postawie siedzącej trzymany był przez 5 miesięcy.**

Przewodniczący **głośno uderzając w stół** wyprasza sobie ubliżanie sędziemu. Dymitrow natomiast w formie coraz gwałtowniejszej **protestuje przeciwko odbieraniu mu możliwości obrony,** stwierdzając wobec sądu, iż on właśnie przez sąd został obrażony i teraz domaga się rehabilitacji. W chwili gdy sąd udaje się na naradę Dymitrow wstaje z miejsca i krzyczy donośnym głosem: **„to jest niesłychane i brutalne, tendencyjnie prowadziliście śledztwo“.**

Po chwili sąd ogłasza uchwałę, grożącą Dymitrowowi, że **jeśli powtórzy choćby jedno słowo** — natychmiast wyprowadzony zostanie z sali rozpraw.

W takiej atmosferze przypominającej chwilami najgorętszy okres walk wyborczych lub parlamentarnych zakończył się 6-ty dzień rozprawy w procesie o podpalenie Reichstagu.

Dekret P. Prezydenta Rzplitej.

o elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego

W dniu 23-cim bm. podpisał Pan Prezydent Rzeczypospolitej dekret w sprawie elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego oraz zaciągnięcia kredytu zagranicznego na cele tej elektryfikacji.

Na podstawie art. 44 ust. 6 Konstytucji i ustawy z dnia 25 marca 1933 r. o upoważnieniu Prezydenta Rzeczypospolitej do wydawania rozporządzeń z mocą ustawy dekret upoważnia przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe“ do elektryfikacji węzła kolejowego warszawskiego, oraz pewnych odcinków linij kolejowych, wychodzących z węzła warszawskiego w kierunku na Dęblin, Skierniewice i Brześć n. Bugiem, na ogólnej długości około 200 km, oraz do przeprowadzenia wszelkich robót, z tem związanych.

Warunki techniczne wykonania robót i dostaw, związanych z elektryfikacją, ustali minister komunikacji.

Warunki zaciągnięcia tego kredytu, w szczególności terminy i sposób jego spłaty, ustali minister komunikacji w porozumieniu z ministrem skarbu z tem, że oprocentowanie kredytu nie będzie mogło przekroczyć sześć i pięciu osmych proc. w stosunku rocznym. Termin uiszczania, w razie rozłożenia spłaty kredytu na raty, powinien być w ten sposób określony, aby spłata ostatniej raty nastąpiła nie wcześniej, niż po upływie lat 8-miu od daty zawarcia umowy.

W celu zabezpieczenia kredytu, upoważnia się przedsiębiorstwo „Polskie Koleje Państwowe“ do wydania bezprocentowych skryptów dłużnych na sumę 2.000.000 funtów szterlingów płatnych w terminach, ustalonych przez ministra komunikacji, a ponadto upoważnia się ministra skarbu do udzielenia poręki państwowej za terminową spłatę należności z tytułu tych skryptów dłużnych.

Znaczki i dyplomy Pożyczki Narodowej

Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej, p. min. Starzyński wygłosił przemówienie na zebraniu w Stowarzyszeniu przedstawicieli handlowych. Mówiąc o znaczku i dyplomie Pożyczki Narodowej p. min. Starzyński oświadczył:

We czwartek już jest termin oficjalny otwarcia subskrypcji. Po tym dniu pierwszym **sądzić będziemy o wynikach — i sądzić nas będzie zagranica** — jak hasło „własnemi siłami“ przez społeczeństwo nasze zostanie zrealizowane.

Dalsze dni subskrypcji przeznaczone są dla tych, co w czwartek 28 września do okienek kasowych się **nie docisną** — choć ich kilka tysięcy w Państwie będzie otwartych — lub też **dla tych maruderów, którym Komitety Obywatelskie będą musiały przypominać o obowiązku obywatelskim.**

A więc w dniu 28 bm. zrealizowane zostaną tak ważne i ogłoszone już światu deklaracje różnych warstw, dziedzin, zawodów naszego społeczeństwa.

Najpóźniej dn. 28 bm. w czwartek każdy obywatel **przypiąć powinien sobie znaczek Pożyczki Narodowej** — jaki otrzyma przy subskrypcji i nosić go **powinien przez cały czas spłacania rat pożyczkowych.** Od czwartku rano każdy przemysłowiec, kupiec, rzemieślnik, rolnik, adwokat, lekarz, notarjusz, inżynier itd. winien, spełniwszy swój obowiązek zgodnie z wezwaniem Głównego Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej zgłosić się do lokalnego Komitetu z kwitem subskrypcji, aby **otrzymać dyplom stwierdzający spełnienie obowiązku.**

Dyplom ten winien być jaknajszybciej **wywieszony na widocznem miejscu warsztatu pracy,** aby każdy klient czy przechodzeń — wiedział, że właścicielem danego warsztatu pracy jest **świadomy swych zadań i obowiązków obywatel.** Niechaj te znaczki, noszone na ubranu, te dyplomy Komitetów Obywatelskich świecą **przykładem tym wszystkim,** którzy uchylą się od spełnienia obowiązku, jaki przez **deklarację całego życia zbiorowego w Polsce** na siebie przyjęli.

Nowy Jork nie ma pieniędzy dla bezrobotnych

Ciężki stan finansów Nowego Jorku odbił się bardzo poważnie na bezrobotnych. T. zw. Gibson-Relief-Committee, który zajmuje się udzielaniem wsparć dla bezrobotnych, musiał zamknąć okienka kasowe, ponieważ pieniądze tej instytucji **wyczerpały się. 31,000** rodzin, które korzystały ze wsparć komitetu, nie mają od dnia 26 bm. **pożywienia,** ponieważ równocześnie przerwał także udzielanie zapomóg magistrat **nowojorski.**

Zwycięska Gdynia zwycięża dalej

Pomorze łączymy z życiem gospodarczem Gdyni

Ostatnie miesiące w Gdyni charakteryzowało **wzmożenie się ruchu międzynarodowego.** W całym szeregu dziedzin gospodarczych dały się zauważyć pozytywne skutki stosunków nawiązanych z zagranicą w ostatnim okresie przez Gdynię. Ciekawemi uwagami na temat tego właśnie ożywienia międzynarodowego w Gdyni podzielił się z nami jeden z czołowych przedstawicieli życia gospodarczego Gdyni, Prezes Związku Ekspedytorów, członek Rady Interesentów Portu, Honorowy Konsul duński, **dyr. L. Byczkowski.**

„Ostatni okres życia politycznego Polski — mówi konsul Byczkowski — był i jest okresem, **niespotykanym dotychczas w naszej historji.** Dzięki jasnej polityce zagranicznej Rządu zajęliśmy w Europie nietylko mocno ugruntowane stanowisko mocarstwowe ale nawiązaliśmy jednocześnie więzy serdecznego kontaktu z sąsiadami. Gdyby wziąść chociażby odcinek ostatnich dwóch tygodni stwierdzić trzeba, że cała niemal Europa była terenem **życzliwych i imponujących manifestacji na cześć Polski.** Wspaniałe uroczystości wiedeńskie z udziałem przedstawicieli armij polskiej, manifestacje na cześć bohaterskich lotników naszych w Rosji Sowieckiej i udział całego kraju w naszej żałobie, uroczyste przyjęcie w Gdańsku premjera Jędrzejewicza i Ministra Zarzyckiego, a wreszcie największe polityczne wydarzenie ostatniego tygodnia — wizyta **Ministra Becka w Paryżu** i połączone z nią odgłosy prasy światowej — oto jeden związany ze sobą łańcuch sukcesów Polski na forum międzynarodowem.

I gdy sukces polityki Rządu polskiego znalazł w ten sposób swój wyraz w szeregu potężnych manifestacyj w stolicach zagranicznych na **terenie Gdyni** odbił się może mniej efektownie, ale **jeszcze głębiej w życiu gospodarczem naszego portu.**

Gdynia jest **ekranem,** na którym jaskrawo występują wyniki każdego posunięcia naszego Rządu. Obecnie zarysowały się na nim nowe możliwości. Zadzierzgnięto nowe kontakty, otwarte zostały nowe **drogi gospodarczego zbliżenia** wśród zagranicznych klientów Gdyni na plan pierwszy wysunęły się ostatnio **Czechosłowacja, Rosja Sowiecka,** a nawet przy rozszerzeniu pewnych możliwości tranzytowych, dotychczas raczej sentymentem z nami związane, Węgry. Kraje te wyraźnie wzmocniły i oparły na Gdyni swój stosunek **handlowy i polityczny do Polski.** Czechosłowacja słusznie widzi w słowiańskiej Gdyni swoje **naturalne okno na świat.** Dla Rosji Sowieckiej port polski jest również tym czynnikiem, który może i powinien stać się punktem **styczności interesów handlowych. „Morze może łączyć"** powiedział w czasie pobytu swego w Gdyni Karol Radek i morze rzeczywiście już **łączyć zaczyna nas z naszym wschodnimi** sąsiadem, odciętym dotychczas jeszcze murem chińskim na całym pasie naszych granic lądowych. Najpoważniejszym jest jednak **rozwój stosunków z Czechosłowacją.**

Nowy okres rozwo u Gdyni

Ostatni pobyt czechów w Gdyni skierował ruch ten na realne tory. Strona czeska ma w ciągu 14 dni opracować swe postulaty i dezyderaty, które przedłoży Izbie Przemysłowo-Handlowej w Gdyni. W Gdyni zawiązał się komitet w którego skład weszli pp. Wiceprezes Izby P.—H. **Dr. Smoleń, Inż. Rostat, dyr. Mucha, dyr. Cieńciała i ja.** Mamy się spotkać z Czechami dla wspólnego opracowania i wprowadzenia w życie postulatów, które dotychczas leżały raczej w dziedzinie sentymentu.

Najmniej zdawałoby się można spodziewać stosunków handlowych przez **Gdynię z Węgrami.** Ale i tutaj widać **duży postęp,** poparty ostatnim bezpośrednim kontaktem wybitnego przedstawiciela Rządu Węgierskiego, Ministra Kala'y z tutejszemi sferami gospodarczemi. Pogłębiają go specjalne taryfy uzyskane dla transportu **złomu i rudy** z Państw Skandynawskich i północno zachodniej Europy do odlewni węgierskich, stanowiąc, jedyny dotychczas dodatni, wyjątek w kwestji spraw taryfowych i transportów tranzytowych do Węgier.

Gdynia wchodzi obecnie w **nowy etap swego rozwoju.** Etap ten nie będzie może tak przemawiającym do oczu przeciętnego obywatela, jak pierwszy okres jej rozwoju, gdy na oczach wszystkich lotne **piaski wybrzeża pokrywały się regularną siecią wielkomiejskich ulic, gdy na każdym kroku w amerykańskiem tempie wzrosły monumentalne budowle.** Ale etap do którego wkraczamy będzie nie mniej ważnym dla jej rozwoju gospodarczego.

Gdynia łączy nas ze światem, ale kraj nasz jest **dotychczas zbyt luźno złączony z Gdynią.** Jest dużo sentymentu lecz zamało **pozytywnej łączności.** Za dużo tego, co Francuzi określają mianem „agitation" a za mało tego co określa słowo **„action".**

Pomorze — Gdynia

Tem goręcej i serdeczniej powitać należy **piękną inicjatywę BBWR.** zwołania do Gdyni na dzień 1-go października **zjazdu działaczy gospodarczych z całego Pomorza.** Ten akt nawiązania żywotnej łączności z Pomorzem będzie niewątpliwie **znamiennem pchnięciem naprzód gospodarczego życia Gdyni.** Możność wspólnego zastanowienia się nad **szeregiem aktualnych zagadnień w samej Gdyni** da więcej od dziesięciu konferencyj w stolicy. **Tu w samem** ognisku naszej przyszłości gospodarczej winiśmy powziąść dezycję i rozpocząć realizowanie planów zmierzających ku **wzmocnieniu naszego przemysłu, ku ożywieniu naszego handlu,** a co za **tem idzie i ku dalszej rozbudowie naszego największego już dziś** nad Bałtykiem **ogniska handlu morskiego.**

W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych



W Stowarzyszeniu Przedstawicieli Handlowych odbyło się zebranie, poświęcone omówieniu Pożyczki Narodowej. Na zebraniu tem komisarz generalny Pożyczki p. Stefan Starzyński wygłosił przemówienie, w którem wzywał do spełnienia obywatelskiego obowiązku, jakim jest nabycie Pożyczki Narodowej. — Na zdjęciu komisarz generalny Pożyczki Narodowej p. Starzyński przemawia na zebraniu przed mikrofonem radjowym.

Włoski projekt rozbrojeniowy

w porozumieniu z Berlinem

„Manchester Guardian" donosi z Genewy, iż delegat włoski baron Aloisy w **porozumieniu z von Neurathem** przedstawił delegatom mocarstw, złączonych paktem czterech następujący **włoski plan rozbrojeniowy.**

1) Czteroletni okres próbny kontroli zbrojen. 2) Kontrola zbrojeń dokonywać się będzie dwustronnie w ten sposób, że **Francja przeprowadzać będzie kontrolę w Niemczech, zaś Niemcy we Francji.** Kontrola zbrojeń w Anglji i we Włoszech nie byłaby dokonywana. 3) Mocarstwa uzbrojone nie przeprowadzają w okresie próbnym rozbrojenia, które będzie dokonane po okresie 4-ch lat, jeżeli okres próbny da wyniki zadawalniające. 4) Po okresie próbnym **Niemcy mają prawo podwyższyć** liczebność swych sił zbrojnych do 250 tysięcy ludzi, rekrutowanych na zasadach powszechnej służby wojskowej. 5) W czasie 4-letniego okresu **zezwala się Niemcom** posiadać określoną liczbę samolotów „wywiadowczych". 6) Półwojskowe organizacje, istniejące w Niemczech, ulegną w czasie 4-letniego okresu próbnego rozwiązaniu.

„Manchester Guardian" twierdzi, że delegacja francuska usiłuje przekonać Włochów, aby plan swój wycofali. Z tego też względu zaprzeczają w oficjalnych kołach francuskich istnieniu takiego planu włoskiego.

Figle karczmarza z „Volksbundu"

na stole obrad genewskich

P. Pawelczyk wszedł na karty historji świata i nazwiska jego nikt i nic z tego miejsca nie wymaże.

Będzie po wsze czasy napisane, że w roku 1933-im, w roku, w którym w Niemczech rządził Adolf Hitler, kiedy rozbiła się konferencja wszechświatowa gospodarcza, kiedy dolar spadł o **przeszło 35 procent** i kiedy świat wił się w bólach jedynego w swej grozie w dziejach przesilenia gospodarczego, kiedy konferencja rozbrojeniowa drugi rok poszukiwała daremnie metod zapobieżenia nowej rzezi narodów — w tym samym roku Rada Ligi Narodów zajmowała się sprawami pana Pawelczyka, rozpatrując wpływ, **jaki może mieć kałuża przed przydrożną karczmą na losy narodów.**

Stało się to dlatego, że Pawelczyk jest „członkiem niemieckiej mniejszości narodowej, zamieszkującej polski Górny Śląsk" i na podstawie paragrafów prawa międzynarodowego ma prawo wnosić przed Ligę Narodów skargi na krzywdy, jakie go w Polsce spotykają.

Wniósł zatem skargę na „szowinistyczne polskie władze drogowe" na Górnym Śląsku.

Na te władze, które zamiast starej dziurawej, pobudowały nową szosę **asfaltową z Katowic w kierunku Cieszyna.**

Miarą nienawiści polskich władz drogowych do ludności niemieckich wogóle, a do pana Pawelczyka w szczególności miał służyć fakt, że dla dokuczenia temu nieszczęśliwcowi przeprowadzono budowę ponad **80 kilometrów szosy najbardziej nowoczesnej!** A wszystko tylko w tym celu, ażeby przed karczmą pana Pawelczyka stały po deszczu kałuże....

Tedy p. Pawelczyk do spółki z Volksbundem napisał, że Polacy wybudowali szosę i że z tej szosy woda ścieka na boki. A na boku szosy stoi właśnie karczma pana Pawelczyka i przed karczmą tworzy się po deszczu kałuża. P. Pawelczyk zaś na tem traci i jego prawa mniejszościowe są obrażone, tembardziej, że deszcze teraz jakoś często na Górnym Śląsku padają.

Skarga poszła do Genewy, bo tak chcą paragrafy mniejszościowe i tak chcą ci, w których interesie leży, ażeby paragrafów tych stale nadużywać.

Rząd polski będzie chyba musiał, jak chce pan Pawelczyk, szosę nową zerwać i stare dziury szosowe przywrócić, albo z pomocą nieba powstrzymać padanie deszczu. Bo pan Pawelczyk mostku przed karczmą nie ułoży, chyba że mu go komisja robót publicznych Ligi Narodów zafunduje.

Czy rzeczywiście ta kałuża i przyznanie jej miejsca na stole Rady Ligi nie są sygnałem, wołającym — że coś tam jest nie w porządku....

Tajemniczy zamach na ucznia

W Wilnie w biały dzień niewykryty sprawca oddał trzy strzały do 17-letniego b. ucznia szkoły rzemieślniczej nazwiskiem Mikołaja Adamowicza. Dwie kule utkwiły w plecach, powodując uszkodzenie kręgosłupa. Adamowicz zmarł. Dotychczas niezdołano ustalić przyczyny ani tła zbrodni.

Książka Marsz. Piłsudskiego w ocenie prasy belgijskiej

Brukselski dziennik „Midi" omawia w artykule wstępnym książkę Marszałka Piłsudskiego pt. „Bibuła". Po streszczeniu książki i stwierdzeniu, iż podobny sposób walki z zaborcą znany był również w Belgji w czasie okupacji niemieckiej, autor artykułu kończy zapewnieniem, iż po przeczytaniu „Bibuły" nie można nie podziwiać odwagi, samozaparcia i siły ducha tego rodzaju szlachetnych rewolucjonistów i patrjotów.

Ubezpieczenie społeczne w umowie polsko-gdańskiej

W Berlinie rozpoczęła się na zaproszenie ministerstwa pracy Rzeszy Niemieckiej konferencja, poświęcona omówieniu warunków i bliższych szczegółów wykonania umowy polsko-niemieckiej o ubezpieczeniu społecznem z dnia 11 czerwca 1931 r. W konferencji tej biorą udział z ramienia rządu polskiego naczelnik wydziału w ministerstwie opieki społecznej p. Zdzisław Skokowski, jako przewodniczący, radca min. opieki społecznej dr. Stanisław Fischlowitz, oraz z ramienia zainteresowanych polskich zakładów ubezpieczeń społecznych pp dyr. Wybieralski, insp. Bacik, radca Wyżnikiewicz, insp. Koźlik i Roman Szymanko.

Czechosłowacko-polska taryfa portowa

Czechosłowacko - polska taryfa portowa z dn. 1 sierpnia 1931 r. z dniem 30 września rb. traci swą moc obowiązującą. Z dniem 1 października wchodzi w życie nowa taryfa, przyznająca Czechosłowacji w komunikacji przez porty polskie szereg ulg i zniżek.

Zjazd Związku Izb przemysłowo-handlowych

W Warszawie obraduje zjazd Związku izb przemysłowo-handlowych, na którym poruszona będzie m. in. sprawa utworzenia na terenie samorządu gospodarczego instytutu handlu zagranicznego, oraz sprawa nowelizacji rozporządzenia Prezydenta R. P. o izbach przemysłowo-handlowych.

Aresztowanie podżegaczy

Na tle proklamowania przez Związek Zawodowy Rolników strajku w dowozie żywności do miast nastąpiły dalsze aresztowania wśród działaczy ludowych. W Łowiczu aresztowany został prezes Zw. Rolników Szymański, zaś w Karczewie członek Zarządu Związku Zaw. Rolników Kocyk. Oskarżeni oni są o uprawianie niedozwolonej agitacji.

Złoża pirytu pod Opatowem

Do Warszawy wróciła ekspedycja naukowa państwowego Instytutu geologicznego, która dokonała doniosłego odkrycia olbrzymich pokładów pirytu pod Opatowem.

Piryt rzadko występuje w Polsce w tak wielkich ilościach. Nadaje się do wydobywania żelaza i pochodnych siarki. Sensacyjne odkrycie polskich geologów będzie miało olbrzymie znaczenie dla naszego przemysłu metalurgicznego.

Na miejsce będzie wysłana specjalna komisja dla przeprowadzenia dalszych badań.

42 dni na Atlantyku

Walka polskiego jachtu z żywiołem i ze śmiercią

Od naszego korespondenta z Nowego Yorku otrzymujemy **obszerne sprawozdanie z podróży jachtu „Dal" przez Atlantyk,** oraz wyjaśnienia przyczyn, które zmusiły żeglarzy do przerwania wspaniałej wyprawy na wyspach Bermudzkich, zaledwie 720 mil od Nowego Jorku.

Podróż „Dalu" z Gdyni do wysp Bermudzkich trwała 81 dni — w tem 42 dni przez Atlantyk.

Gigantyczna ta przeprawa, mająca conajmniej 50 proc. szans zakończenia się katastrofą, wymagała starannego przygotowania fachowego i doskonałych warunków fizycznych sportsmenów. Porucznicy marynarki handl., **Świechowski i Witkowski,** odpowiadali całkowicie tym warunkom i jako faktyczni kierownicy wyprawy dokonali wspaniałego czynu, służąc dobrze sprawie propagandy Polski zagranicą. Porucznik ułanów, p. Bohomolec, właściciel jachtu, nie nadawał się do takiej podróży, ponieważ nie był fachowcem morskim, a po drugie mimo wysokiego wzrostu i zdrowego napozór wyglądu, był bardzo nerwowym i cierpiącym na wadę serca.

Wypłynęliśmy z Havru na ocean p. Bohomolec uległ bardzo silnemu atakowi serca, o czem zresztą w swoim czasie donosiliśmy. Porucznicy Witkowski i Świechowski skierowali jacht czemprędzej do **Plymoth,** mimo, że pierwotnie nie mieli zamiaru odwiedzania wybrzeży angielskich. W porcie stan zdrowia właściciela jachtu znacznie się polepszył i, mimo próśb towarzyszów wyprawy, p. Bohomolec, nie chciał się poddać badaniu lekarskiemu.

Kurs na Azory

Wyruszono zatem znowu na ocean tym razem **na 42 dni.** Początkowo pogoda dopisywała. „Dal" przepłynął przez zatokę Biskajską przy umiarkowanym wietrze i wziął kurs na Archipelag Azorski — czyli popłynął **normalnym szlakiem żaglowców.** Podróżnicy, nie mając wiele do roboty plażowali, **łowili ryby, żółwie i meduzy i kąpali się w oceanie,** płynąc na lince za „Dalem". Lecz sielanka szybko skończyła się. „Dal" wpłynął w **strefę burz i gwałtownych szkwałów podzwrotnikowych,** z których jednak wychodził zwycięsko dzięki umiejętnościom żeglarskim poruczników Świechowskiego i Witkowskiego. Właściciel jachtu por. Bohomolec nie opuszczał kabiny z powodu choroby morskiej. W okresie tych ciężkich zmagań z oceanem, „Dal" spotkał trzy parowce — niemiecki motorowiec **„Frieda Horn",** norweski parowiec **„Tugella",** który jak donosiliśmy, przyniósł do Gdyni **wiadomość o spotkaniu,** trzeci wreszcie jakiś statek, którego nazwy z powodu zbyt dużej odległości nie zdołano odcyfrować.

36 godzin w obliczu śmierci

Najcięższe chwile przeżyli jachtsmeni **18, 19 i 20 sierpnia.** Por. Bohomolec złożony chorobą i atakiem nerwowym, leżał w tym czasie w kabinie. Witkowski i Świechowski, dzielni absolwenci Szkoły Morskiej, walczyli na pokładzie **o życie z huraganem,** który porwał **żagle w strzępy, złamał maszt** i zerwał **cały takielunek.**

Zdawało się, że wybiła ostatnia **godzina** nie zaprzestali jednak walki. Zalewani co chwila przez spiętrzone góry wodne, poczołgali się po nagim pokładzie na **dziób jachtu i zarzucili pływającą kotwicę.** „Dal" posłuszny skierował się dziobem do fal i mimo, że bałwany zalewały bez przerwy mały stateczek, **niebezpieczeństwo przewrócenia narazie minęło.** Obaj marynarze zaczęli w pośpiechu wzmacniać resztki masztu, zakładać prowizoryczne wanty i sztagi, udało się im zmienić podarty żagiel. Pracowali gorączkowo mimo szturmu fal, mimo, że **śliski pokład jachtu** uciekał im z pod nóg. Gdy wreszcie dopięli swego i sądzili, że będą mogli przez chwilę odpocząć, „Dal" zanurzył się dziobem w **wodę prawie prostopadle,** a potem nagle podskoczył w górę i pchnięty olbrzymią siłą huraganu **zatoczył się wstecz.** Na pokład „Dalu" runęło **kilkadziesiąt ton spienionej wody.** Urwała się pływająca kotwica i jacht stał **się znowu igraszką oszalałego żywiołu.** W chwili tej, jak opowiada por. Witkowski — **życie ich nie było** warte **funta kłaków...** Skoczyli do lin i z trudem udało im się pokonać napór wichury i postawić tylny żagiel. Statek skierował się znowu dziobem do fal.

Przeprawa przez rafy i mielizny

Siedem dni po owym pamiętnym huraganie o godz. 7,30 jachtsmeni ujrzeli na horyzoncie **Gibbs Hill,** najwyższy **szczyt wysp Bermudzkich.** Nie mając **mapy archipelagu,** zmuszeni byli zdać się na los szczęścia i na **chybił trafił szukać drogi na zatokę Mangrove,** otoczoną niezliczonoą ilością **wysepek, skał, raf i mielizn.**

Przeprawa ta omal nie **zakończyła się tragicznie.** Trzy razy „Dal" otarł się dnem o rafę podwodną, a silny prąd dryfował jacht na skały, **grożąc rozbiciem.** Na szczęście zjawił się **Mr. W. T. Harvey,** który łowił ryby przy cyplu West End i wskazał żeglarzom bezpieczne przejście na zatokę. Kilka minut później „Dal" zarzucił kotwicę przy **stoczni Frith.**

Mr. Harvey zawiadomił o przybyciu polskich jachtsmanów lekarza portowego d.r J. P. Sweeney'a, który natychmiast przyjechał w towarzystwie ks. Martina. Zbadawszy załogę „Dalu" i stwierdziwszy, że nie przynoszą oni żadnej chodoby zakaźnej, dr. Sweeney udzielił im pozwolenia na **lądowanie.** Ks. Martin zawiadomił pozatem o przybyciu nadzwyczajnych gości Królewski Yacht Klub.

W gościnnym porcie

Na spotkanie dzielnych żeglarzy wyjechali holownikiem „Wanderer" komandorzy **Gosling i Brock** oraz kilku znaczniejszych członków klubu. „Dal" z **wielką paradą** został zaholowany do portu Hamilton, **stolicy archipelagu.**

Po uskutecznieniu naprawy „Dalu" w stoczni Warwick Marine Slip, na koszt miejscowego jacht klubu, podróżnicy opuścili Bermudy, kierując się do **New Jorku.** Po dwuch dniach zawrócili jednak z powrotem do Hamilton, ponieważ por. Bohomolec uległ bardzo silnemu **i groźnemu atakowi serca.** Podróż została przerwana.

Obecnie por. **Świechowski** znajduje się wraz z jachtem na Bermudach, Witkowski zaś zawiózł por. Bohomolca do New Jorku, skąd powrócą do Gdyni prawdopodobnie statkiem „Kościuszko".

Dlaczego siedziba królewska nosi biblijną nazwę Sinaja?

W związku z odbywającą się obecnie w Sinaja konferencją Małej Ententy nasuwa się mimowoli pytanie, skąd wzięła się ta biblijna nazwa dla rezydencji królów rumuńskich? Zagadnienie to wyjaśnia Cantacusino, który pisze co następuje:

Oto w Ziemi Świętej obok klasztoru na biblijnej górze Synaj stała kaplica, z której może po najeździe nieprzyjaciół czy też pożarze pozostały tylko ruiny. Klasztor doskonale obwarowany nie troszczył się o kaplicę. Pewnego dnia, podróżując po Małej Azji bojar rumuński wstąpił do klasztoru na górze Synaj i z wdzięczności za gościnę, jakiej doznał w klasztorze, zaproponował przeorowi, że gotów jest odbudować zburzoną kaplicę. Przeor odpowiedział, że zamiast budować kaplicę na obcej ziemi, mógłby wybudować kościół na ziemi rumuńskiej. Przeor darował dla tego kościoła dwa piękne słupy w artystycznem wykonaniu. Bojar podziękował i wrócił z darami do ojczyzny, gdzie w swym majątku położonym niedaleko potoku Prahawa założył klasztor, który nazwał Sinaja.

Król Aleksander w Rumunji



Do Sinaja, letniej rezydencji króla rumuńskiego przybył król jugosłowiański Aleksander, celem wzięcia udziału w obchodzie 50-lecia pałacu królewskiego, oraz w uroczystości odsłonięcia pomnika króla Karola I i jego małżonki. — Na zdjęciu król Karol II (z lewej), król Aleksander, w. ks. Mikołaj (za królem Aleksandrem) po wyjściu z monastyru w Sinaja.

Nowe ustawy gospodarcze

Postępowanie ugodowe i upadłościowe

Prace rządu zmierzające do oddłużenia przemysłu i handlu postępują naprzód. Według przygotowywanych projektów, postępowanie układowo-zapobiegawcze będzie mogło być wdrożone bez **uprzedniego uzyskania odraczania wypłat przez dłużnika.** Jednocześnie okres tego postępowania zostałby skrócony do **4, a najwyżej 6 miesięcy.** Postępowanie układowe może być wdrożone dopiero z upływem 3 miesięcy po odzyskaniu odroczenia wypłat, stadjum zaś odroczenia wypłat trwać może do 9 miesięcy, przyczem okres ten nader często służył niesumiennemu dłużnikowi do ukrywania faktycznej niewypłacalności. Opracowany projekt ustawy w zakresie postępowania układowo-zapobiegawczego przewiduje m. in. ustalenie **maksymalnego wynagrodzenia nadzorcy sądowego,** zapewnienie wierzycielowi prawa egzekwowania swych pretensyj automatycznie z chwilą zawarcia układu oraz wyeliminowania z pod skutków układu należności drobnych wierzycieli. Jak słychać, przy zawieraniu układu będzie istniała możność uregulowania należności w **ratach w ciągu kilku lat.**

Drugi projekt dotyczy **postępowania upadłościowego** i przewiduje uchylenie t. zw. **okresu kuratorskiego.** Po wygaśnięciu tego okresu następowałby dopiero okres syndyka tymczasowego. Przewidywane też jest skrócenie stadjum przygotowawczego upadłości itd. Zmiany w obu tych procedurach, mające na celu przyspieszenie i **potanienie procedury układowo-zapobiegawczej,** winny ułatwić zdrowe procesy układowe w przemyśle i handlu, z drugiej zaś strony do prowadzić do **szybkiej likwidacji zadłużonych nadmiernie warsztatów, nie mających widoków egzystencji.**

Przewidywane też jest powstanie specjalnych urzędów rozjemczych dla spraw **wierzytelności przemysłu i handlu,** na wzór **urzędów istniejących w rolnictwie.** Urzędy te będą uprawnione do redukcji długu i od roczenia go, ewentualnie do rozłożenia **długu na raty.**

W związku z powyższem, organizacje kupieckie czynią usilne starania, zmierzające do ogłoszenia w najbliższym czasie dekretów Prezydenta, zmierzających do oddłużenia kupiectwa w drodze ułatwienia mu spłaty stale prolongowanych długów finansowych przy równoczesnem obniżeniu odsetek.

Głuchoniemy usłyszał i przemówił

po pielgrzymce na Jasną Górę

W miasteczku kresowem w Mołodecznie i okolicy, wielkie wrażenie wywołało wyzdrowienie głuchoniemego 46 letniego Wincentego Adamowicza, mieszkańca zaścianka Mogilniany pod Mołodecznem.

Adamowicz utracił mowę i słuch podczas nawały bolszewickiej w roku 1920-ym. Od tej pory pomimo, iż leczył się u różnych lekarzy specjalistów, nie mógł odzyskać zdrowia. Lekarze orzekli, iż choroba jego jest nieuleczalna.

Adamowicz posiadał we Francji brata Dominika, który od czasu do czasu przysyłał mu pieniądze na utrzymanie. Ostatnio, korzystając ze zjazdu Hallerczyków w Gdyni, Dominik Adamowicz przyjechał do kraju i zabrawszy głuchoniemego brata, udał się z nim nad morze, a następnie na **Jasną Górę do Częstochowy.** Obaj Adamowicze są bardzo religijni, to też byli na Jasnej Górze u spowiedzi i gorąco modlili się o uzdrowienie Wincentego.

W Częstochowie bracia rozdzielili się. Dominik wyjechał do Francji, a głuchoniemego brata odesłał do Mogilna pod opieką jednego ze znajomych. W drodze do domu opiekun głuchoniemego stwierdził z ogromnem zdziwieniem, iż Wincenty Adamowicz słyszy gwar oraz słowa wypowiadane w jego obecności. W pewnej chwili Wincenty Adamowicz przemówił. Pierwsze jego słowa były:

— **Jezus Marja, słyszę!**

Uszczęśliwiony Wincenty Adamowicz rozpłakał się na ulicy. Naokoło poczęły gromadzić się tłumy, które, dowiedziawszy się o cudownem uzdrowieniu, żywo omawiały ten wypadek.

Zjazd włóczęgów

W Chicago odbywa się obecnie międzynarodowa XXV konferencja zorganizowanych włóczęgów, na którą przybyli delegaci z różnych stanów, reprezentujący 50.000 głosów. Jedynym przedstawicielem włóczęgów europejskich jest Mützbauer z Norymbergi. Honorowym prezesem konferencji obrany został „król włóczęgów" Jeffe Davis z Cincinnati. Jedna z ważniejszych rezolucyj, jaka zapadła na konferencji, opowiada się za podtrzymaniem wszystkich planów gen. Johnsona, zmierzających do uprzemysłowienia kraju, gdyż kryzys odbija się na włóczęgach w tym samym, a może i większym stopniu, co na osiadłej ludności.

KRONIKA

sobota 30 września

TORUN

Kalendarzyk rzym.-kat.
Piatek Michała Archanioła
Sobota Hieromina

— **Nocny dyżur aptek.** Do dnia 4 październik rb. dyżuruje w śródmieściu Apteka Radziecka, na Bydgoskiem — Apteka św. Anny Mickiewicza 26 na Mokrem Apteka pod Łabędziem ul. Kościuszki 15.

Repertuar kin.
MARS — Córka pułku.
PALACE — King Kong.
ŚWIATOWID — King Kong.
LIRA — Precz z teściową.

Informator dla przyjezdnych w Toruniu

— **Placówki subskrypcyjne.** Aby umożliwić jaknajszerszym rzeszom obywateli wzięcie bezpośredniego udziału w subskrypcji 6 proc. Pożyczki Narodowej wszystkie placówki subskrypcyjne czynne będą w dniu 28 września br. również poza normalnemi godzinami otwarcia oraz w niedzielę dnia 1 października br.

Starosta Grodzki. 6065

Z miasta

— **Do Kobiet Obywatelek!** W trudzie znojnym dla Ojczyzny nie może braknąć kobiet. — Związek Strzelecki mający za sobą 25 lat wytężonej pracy dla dobra kraju, wzywa dziś Was Kobiety Obywatelki do pracy.

Rozpoczynamy nowy okres po przerwie letniej Niezrzeszonych kobiet w kraju takim jak nasz być nie może. Wyścig pracy jeszcze nie skończony, pracy przed nami dużo ale nie ulękniemy się jej. Związek Żeński Strzelecki przyjmuje zapisy: ul. Jagiellońska 2. 6033

— **Zawód miłosny i trucizna na szczury.** Wczoraj w godzinach rannych usiłowała popełnić samobójstwo przez zażycie trucizny na szczury 19-letnia Marta Lewandowska, zam. przy ul. Batorego 24. Dziewczyna targnęła się na swe młode życie u siebie w mieszkaniu, powodem rozpaczliwego kroku zaś, był zawód miłosny, jakiego doznała. Niedoszłą samobójczynię odstawiono do Szpitala Miejskiego.

— **„Córka Pułku" w kinie „Marsa".** Milutka Anny Ondra od środy 27 bm. zachwyca znowu publiczność Toruńską w filmie „Córka Pułku" wyświetlanym w kinie „Mars", treść tego filmu jest bardzo ciekawa Idźcie do kina „Mars" a nie pożałujecie, że widzieliście ten arcywesoły i pikantny film z Anny Ondra.

„Polska nad Bałtykiem"

Publiczne posiedzenie naukowe Instytutu Bałtyckiego

Z okazji walnego zebrania członków Instytutu Bałtyckiego — które szczegółowo omówimy w numerze jutrzejszym — odbyło się na Ratuszu w Toruniu **publiczne posiedzenie naukowe,** na którem obecni byli: generalny komisarz Rzplitej Polskiej w Gdańsku p. minister **Papee,** były rektor uniwersytetu poznańskiego **Pawłowski,** dowódca O. K. generał **Pasławski,** generał dyw. **Osiński,** zastępca komisarza generalnego w Gdańsku radca **Lalicki,** oraz szereg osobistości ze świata kulturalnego i intelektualnego Torunia.

Posiedzenie zagaił prezes zarządu Instytutu starosta krajowy pomorski p. **Łącki,** który w swem przemówieniu wyraził podziękowanie władzom państwowym i przedstawicielom nauki oraz szerokim sferom społeczeństwa za pomoc, ofiarną i zgodną współpracę, które pozwoliły na **stały rozwój Instytutu Bałtyckiego.**

Następnie zabrał głos dr **WITOLD KAMIENIECKI,** wygłaszając referat pod tytułem: **„POLSKA NAD BAŁTYKIEM".**

Po przedstawieniu genealogij historycznych w dziedzinie walki o panowanie nad Bałtykiem poszczególnych państw, mówca **podkreślił potrzebę realnej współpracy i współżycia, szczególnie między trzema małemi państwami bałtyckiemi: Estonją, Łotwą i Litwą a Polską.** Podstawą tej współpracy i współżycia w rodzinie narodów nadbałtyckich musi być **wolność Bałtyku,** wolność zupełna, zarówno w czasie pokoju jak i wojny. **Wolność dla wszelkich flag i wszelkiej kategorji okrętów.** Ponieważ zawiodły próby międzynarodowego **uregulowania** spraw gospodarczych, **należy w imię wspólnego interesu dążyć do regjonalnego porozumienia,** którego wyrazem powinien być **„ZWIĄZEK GOSPODARCZY BAŁTYCKI".** Taka **BAŁTYCKA UNJA CELNA** byłaby też najlepszą odpowiedzią dla tych czynników, które odmawiają małym państwom bałtyckim racji samodzielnego istnienia, zarzucając im bałkanizację północno - wschodniej Europy. **Polska oparła swój stosunek do państw bałtyckich od pierwszej chwili na zupełnej bezinteresowności.** Utrwalenie ich niepodległości widzi w utworzeniu związku bałtyckiego jako związku wolnych i równych narodów. Polska geograficznie najbliżej położona, związana z narodami bałtyckiemi siecią sympatyj i pokrewieństw historycznych jest jakby stacją, przystosowującą kulturę zachodnio - europejską do potrzeb i warunków nadbałtyckich. **Wzmacniając dawne tradycyjne węzły historyczne i nawiązując nowe, współpraca kulturalna ukoronuje cały zarysowany system solidarności bałtyckiej.**

Przemówienie dr. Witolda Kamienieckiego zgromadzeni nagrodzili długo niemilknącemi oklaskami.

Ze zjazdu Związku Akademików Kół Pomorskich

W dniach 22 i 23 września odbył się w Toruniu zjazd akademików pomorskich. O przebiegu oficjalnej części zjazdu w dn. 22 bm. podaliśmy już obszerniejszą wiadomość, obecnie w uzupełnieniu przytaczamy sprawozdanie z obrad wewnętrzno organizacyjnych.

Marszałkiem walnego zebrania w dn. 23 b. m. wybrano p. **Roberta Barrę,** b. prezesa Związku, przy stole prezydjalnym zasiadali p. Kula, Wygocki i Cierocki. Obecnością swą zaszczycili obrady p. **starosta Rogowski** i p. **mgr. Jagalski,** jako przedstawiciele Komitetu Wojewódzkiego Pomocy Polskiej Młodzieży Akad., których przywitał w imieniu zebranych marszałek Walnego Zebrania. Na Walnem Zebraniu były reprezentowane akad. Koła pomorskie z Warszawy, Poznania, Krakowa i Gdańska, akademickie kółka pow. z Torunia, Grudziądza i Tczewa.

Przedmiotem obrad były kwestje organizacyjne, samopomocowe, propagandowe i oświatowo - społeczne i wybór władz. Dłuższe przemówienia wygłosili: p. starosta Rogowski, p. mgr. Dr. Jagalski i p. R. Barra b. prezes Związku. Wyjaśnień udzielił i przedstawił szkic przyszłej działalności Związku w swem przemówieniu p. H. Tomaszewski, prezes Związku.

Prezydjum na następny rok akad. wybrano przez aklamację w składzie: p. **H. Tomaszewski** — prezes, p. **F. Wojtaś** — I v-prezes, p. **Ślesicki** — II. v-prezes, p. **St. Wygocki** — sekretarz, p. **P. Tiałowski** — v-sekretarz i p. **A. Ossowski** — skarbnik. W ciągu całych obrad dała się zauważyć jednomyślność w ustalaniu programu pracy i działalności zewnętrznej.

O godz. 17,45 p. Barra solwował Walne Zebranie Związku. dziękując przedstawicielom władz, delegatom akad. kół pomorskich i gościom za wzięcie udziału w obradach.

Wieczornica na rzecz kościoła Najświętszej Marji Panny

W niedzielę, dnia 1 października o godz. 16.30 w salach „Strzelnicy" przy ul. Podzamcze odbędzie się **Wieczornica ku czci św. Tereski od Dzieciątka Jezus** z następującym programem:

1) Śpiew chórowy. 2) Deklamacja solowa — „Rzucać kwiaty" — św. Teresa. 3) Referat „Życie św. Teresy" — wygłosi Patronka S. M. P. Z. Doerfferowa. 4) Obrazek sceniczny „Pierwsza Komunja św." — Eminus. 5) Recytacja „Dwie chwile" — Z. M. 6) Obrazek sceniczny „Przeczucie" — F. Żurawskiej. 7) Deklamacja solowa „Modlitwa św. Teresy" — M Czerkawskiej. 8) Obrazek sceniczny „Nawrócenie" — N. N. 9) Recytacja uscenizowana „W niebie" — F. Żurawskiej. 10) Żywy obraz „Apoteoza" i wspólny śpiew „W Karmelu Cichej Celi". **Wstęp na wieczornicę 49 groszy.**

W tym samym dniu o godz. 13.30 w Strzelnicy odbędzie się **przedstawienie dla dzieci** — wstęp 10 groszy. Czysty dochód przeznacza się na potrzeby kościoła Najśw. Marji Panny w Toruniu.

Zwracamy się z gorącą prośbą nietylko do Obywatelstwa naszej parafji, ale i do Obywatelstwa całego miasta Torunia, by licznie przybyło na naszą Wieczornicę, składając tem samem wspólnie z nami hołd tej przez nas wszystkich ukochanej św. Teresce od Dziec. Jezus. Ponieważ czysty dochód z Wieczornicy przeznaczamy na potrzeby kościoła Najśw. Marji Panny, nie wątpimy, że obydwa cele zostaną należycie zrozumiane — o co serdecznie zapraszając, gorąco prosimy.

Patronka i Zarząd Kat. Stow. „Młodych Polek" przy par. Najśw. M. P.

— **Doroczne Walne Zebranie** Opieki Szkolnej przy Państwowem Gimnazjum im. Mikołaja Kopernika w Toruniu odbędzie się w auli gimnazjum w niedzielę dnia 1 października rb. o godz. 10.30. O liczny udział rodziców i opiekunów uprasza Zarząd.

— **Zebranie Legjonu Młodych.** Dziś o godz. 19 w lokalu przy ul. Marsz Focha 39 — zebranie miesięczne L. M.

Na białym czworoboku

King Kong — Światowid i Palace

Zapowiedziany oddawna fenomenalny trick filmowy King Kong ukazał się nakoniec na ekranach „Światowida" i „Palace'u". Niewątpliwie cała publiczność naszego miasta podąży do tych kin aby oglądać potwora przedpotopowego, który wyczynia niesamowite okropności.

Oczywiście niema tu mowy o jakiemś arcydziele sztuki filmowej w artystycznem tego słowa znaczeniu, realizowanem przez mistrzów tej miary co Sternberg lub Rene Clair. Niemniej fantastyczna powieść Wallace'a przeniesiona na ekran daje efekty wprost sensacyjne.

Na tajemniczej wyspie Wallace'owskiej przechowały się przedziwne okazy fauny prehistorycznej: ichtjozaurusy i plesiosaurusy, olbrzym brontosaurus i potworny diplodocus. Wśród nich króluje nad-goryl przerażający King Kong, wielkości kilkopiętrowej kamienicy, który zakochał się w platynowej blondynce i porwawszy ją uciekając na szczyt drapacza chmur przewraca domy i mosty, niszczy pociągi, opędza się od aeroplanów jak od much i strąca je palcem w przepaść.

Monstrualne te sceny robią naturalnie niesamowity wprost efekt na widzach, żądnych tego rodzaju sensacyj. King-Kong ma zapewnione powodzenie. (zm)

P. Wojewoda Kirtiklis opuścił szpital

Dowiadujemy się, że **stan zdrowia p. Wojewody Kirtiklisa poprawił się** o tyle, że p. **Wojewoda opuścił szpital i przebywa obecnie na wsi pod Wilnem.** Powrót p. Wojewody spodziewany jest z początkiem października.

Pociąg tranzytowy, obrzucony kamieniami

Dnia 27 bm. godz. 13.40 zgłosił dyżurny ruchu stacji kolejowej Toruń — Mokre o obrzucaniu kamieniami **obsługi kolejowej pociągu pospiesznego tranzytowego Nr. 305,** przy wjeździe na stacji Toruń — Mokre obok parowozowni. Wybito jedną szybę w wagonie restauracyjnym. Sprawcy dotychczas nieznani.

Kradzież węgla z jadącego pociągu

W nocy z 27 na 28 bm. 3-ch nieznanych osobników zrzuciło **około 250 kg. węgla** z wagonu pociągu tranzytowego węglowego Nr. 572 na przestrzeni Toruń—Mokre — Grudziądz. W kradzieży tego węgla przeszkodzono, przewożąc go następnie na stację Toruń — Mokre, **gdzie został złożony.**

Na froncie pożyczkowym

Pracownicy Pom. Izby Roln. subskrybowali 27 tys. zł.

Pracownicy Pomorskiej Izby Rolniczej zadeklarowali w dniu 28 września b. r. t. j. w pierwszym dniu subskrypcji na Pożyczkę Narodową kwotę **zł. 27.200.** — Z uznaniem należy podnieść, że wszyscy bez wyjątku pracownicy Izby Rolniczej nie wyłączając tych, którzy posiadają najniższe uposażenia znaleźli się na liście subskrypcyjnej, deklarując wedle możności i sił odpowiednie kwoty.

Ofiarność robotników

Robotnicy dziennie płatni zarządu fortyfikacyj w Toruniu zakupili samorzutnie po jednej 50-złotowej obligacji Poż. Nar. każdy, na łączną sumę 2.500 zł. „Brygada bezrobotnych", mimo zniżkowych zarobków gotówkowych, pragnąc również przyczynić się do ogólnej akcji, zakupiła wspólnie jedną 50-złotową obligację.

Pożyczka wśród rzemiosła

Korporacja kominiarska w Toruniu wydała do swych członków odezwę, nawołującą do najwydatniejszego subskrybowania Pożyczki oraz do podjęcia szerokiej propagandy w kierunku budzenia ofiarności na rzecz pożyczki, aby każdy obywatel swój obowiązek wobec Państwa sumiennie spełnił.

Zbrodniczy wybryk bandy łobuzów

Dnia 27 bm. w godzinach popołudniowych kontrolujący pracownik kolejowy Józef Jagielski z Torunia zauważył **przy fabryce „Atra"** ułożony na torze kolej. duży kamień, który następnie usunął z toru.

Przeprowadzone dochodzenia wykazały, że czynu tego dopuściło się kilku łobuzów, zamieszkałych w barakach Pod Dębową Górą.

Bezpośrednia linja okrętowa Gdynia — Daleki Wschód

Pierwszy statek zawinie do portu gdyńskiego dnia 25 listopada

Według otrzymanych informacyj, w listopadzie br. uruchomiona zostanie linja okrętowa z Gdyni na Daleki Wschód. Na linji tej kursować będą statki „Far East Line“ (Alfred Holt i Co i Ellerman i Bucknal Steamship Co Ltd), której agentem na Polskę i Gdańsk jest Polska Agencja Morska.

Statki tej linji będą ładować w Gdyni w odstępach trzytygodniowych, z tem, że pierwszy będzie ładował s/s „Helenus“ dn. 25. 11. br. Linja obsługiwać będzie bezpośrednio następujące porty: **Penang, Port Swetteham, Singapore, Hongkong, Szanghai, Dairen, Kobe i Jokohamę.** Ponadto w miarę posiadanych ładunków statki zawijać będą do **Makao, Hankou, Tsingtau i Tientsin** oraz przyjmować będą również towary do wszystkich portów półwyspu **Malacca, Chin i Japonji** na bezpośrednie konosamenty.

Nadmienić należy, że flota Towarzystw, które utrzymywać będą wspólną komunikację, złożona jest z **190 statków** o pojemności **5.000 do 12.000 BRT.** Towarzystwa wymienione utrzymują liczne linje okrętowe na całym świecie i **decyzja otwarcia bezpośredniej komunikacji z Gdyni do portów Dalekiego Wschodu jest dowodem coraz bardziej wzrastającego zainteresowania Gdynią.**

Dzięki usiłowaniom Polskiej Agencji Morskiej (PAM) w Gdyni port nasz uzyskuje nową linję okrętową, która niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia eksportu polskiego do krajów stanowiących specjalnie jeśli chodzi o Chiny, bardzo pojemny rynek zbytu.

Katastrofa kolejowa w Gdańsku

Pociąg towarowy wykoleił się — 4 osoby ranne — 1 ofiara katastrofy zmarła

W nocy z środy na czwartek wydarzyła się w Gdańsku na stacji towarowej straszna katastrofa kolejowa.

Pociąg towarowy 9577 a w obrębie stacji Gdańsk dworzec towarowy O. dz. przejechał o godz. 3,25 sygnał wjazdowy i wjeżdżając na tor ślepy, uległ katastrofie. Wykoleił się parowóz i 13 wagonów.

W katastrofie 4 osoby z pracowników obsługi pociągu odniosły rany. Rannych odwieziono do szpitala w Tczewie.

Na miejsce katastrofy przybyły dwa pociągi ratownicze, ponadto przybyła w kilka minut po wypadku specjalna komisja z naczelnikiem biura gdańskiego dr. Schillerem na czele. Ruch na przestrzeni Gdańsk—Gdynia został na kilka godzin wstrzymany. Uporządkowanie torów trwało około 10 godzin.

Przyczyn katastrofy dotychczas nie stwierdzono. Dochodzenia prowadzi specjalna komisja.

Poniżej podajemy listę rannych:

Maszynista **Jan Grzanko,** z Tczewa, palacz **Józef Dembecki** z Tczewa, kierownik pociągu **Adam Wołoszyk** z Tczewa, konduktor **Jan Kuberski** z Tczewa.

Jak się w ostatniej chwili dowiadujemy, jedna z ofiar katastrofy kierownik pociągu **Jan Wołoszyk, zmarł wskutek odniesionych ran** w szpitalu w Tczewie.

Wyścig na stopniach pędzącego pociągu

Zarówno konduktor jak i „ślepy“ pasażer ulegli ciężkiemu wypadkowi

Gdy wczoraj wieczorem zdążający do Gdyni pociąg osobowy Nr. 414 minął Mały Kack i zbliżał się do dworca gdyńskiego, nagle otworzyły się z trzaskiem drzwiczki jednego z wagonów i na stopień pociągu **wyskoczył żwawo jakiś młodzieniec,** który począł uciekać wzdłuż stopni łapiąc się kurczowo za poręcze.

W sekundę za nim z tych samych drzwi **wyskoczył konduktor,** który z niemniejszą zręcznością zaczął **ścigać tajemniczego podróżnika.**

Z okien wagonów wychylać się zaczęły głowy podróżnych, z zaciekawieniem przyglądających się tej oryginalnej gonitwie. Tymczasem uciekający młodzieniec przeskakiwał z wagonu do wagonu wykonując akrobatyczne ewolucje.

Tę samą niebezpieczną trasę na mknącym szybko pociągu wykonywał konduktor. Wydawało się, że zręczny skok uciekiniera wyzwoli go z pościgu kolejarza, ale w chwilę później konduktor znowu wyciągał rękę, aby przytrzymać akrobatycznego podróżnika.

W pewnym momencie gdy szczyt zręczności konduktora został osiągnięty i młodzieniec znajdował się już w sytuacji bez wyjścia, nagły **wstrząs pociągu wytrącił obydwóch z równowagi** i konduktor wraz z tajemniczym młodzieńcem spadli na nasyp.

Gdy przewieziono ich w **stanie ciężkim do szpitala S. S. Miłosierdzia** w Gdyni, i udzielono pierwszej pomocy stwierdzono, że rannymi są konduktor **Bronisław Kruszyński zam. w Toruniu** i pasażer jadący „na gapę“ **Kazimierz Kotłubaj.**

Niebezpieczna szajka bydłokradów w rękach policji

Wciągu kilku miesięcy grasowali bezkarnie w pow. świeckim

Od dłuższego już czasu na **terenie powiatu świeckiego grasowała szajka złodziejska,** która dokonywała **kradzieży bydła z pastwisk przeważnie w porze nocnej.** Zarządzone obserwacje i dochodzenia doprowadziły **do wykrycia i ujęcia tej szajki w osobach Anastazego Kukawki,** lat 21, zam. w Brzezinach pow. świecki i brata jego **Konrada,** lat 29, zam. w Brzozowymmoście pow. świecki jako sprawców oraz **Jana Drążkowskiego** lat 54, zam. w Osiu i Bolesława **Matowskiego,** lat 35 zam. w Brzezinach jako **paserów.**

Aresztowanym udowodniono, iż w czasie od 24. 5. do 30. 8. br. dokonali kradzieży bydła w **6-ciu wypadkach** na szkodę rolników: Kalinowskiego w Lubieniu, Szulca w Dragaszu, Krauzego w Niem. Stwolnie, Neumana w Niem. Stwolnie, Cinta w Bzówku i Ziegerta w Niem. Stwolnie.

Stałym odbiorcą skradzionego bydła był rzeźnik **Drążkowski,** który nie tylko wiedział, że bracia Kukawki kradli bydło. lecz ponadto w kilku wypadkach **dostarczył im świadectw pochodzenia zwierząt** dla ułatwienia im dokonania kradzieży. Matowski natomiast — krewny braci Kukawków, przyjął od nich 1 krowę na własność, a **następnie udzielał im chwilowo schronienia dla skradzionego bydła.** Wymienieni, którzy przyznali się do tych kradzieży, zostali oprócz Matowskiego odstawieni do Sądu Grodzkiego w Świeciu.

Dalszy wzrost wkładów w Kasach Oszczędności

W sierpniu rb. nastąpił dalszy wzrost wkładów w kasach oszczędności. Wkłady oszczędnościowe PKO. zwiększyły się z 467.468 tys. na dzień 311. 7. do 475.549 tys. zł. na 31. 8. rb., czyli o 1.7 proc. Lokaty na rachunkach bieżących, czekowych i żyrowych wzrosły w tym czasie ze 163.874 do 165.616 tys zł.

W 367 komunalnych kasach oszczędności lokaty na książeczkach oszczędnościowych podniosły się z 555.296 tys. na 31. 7. do 556.573 tys. zł. na 31. 8. Równocześnie zwiększyły się wkłady na rachunkach bieżących z 44.770 do 44.862 tys., natomiast spadły lokaty instytucyj finansowych z 30.497 na 30.361 tys. zł.

W 2 kasach nie komunalnych wkłady oszczędnościowe wzrosły z 36.359 na 36.493 tys., wkłady instytucyj finansowych z 7.475 tys. na 7.609 tys. Natomiast lokaty na rachunkach bieżących czekowych i żyrowych obniżyły się z 283 na 276 tys. zł.

Powrót z Francji

Według danych z francuskiego ministerstwa pracy w okresie od 11 do 13 września rb. przybyło do Francji ogółem 4.986 robotników, w tej liczbie 270 obywateli polskich. W tym samym okresie czasu wyjechało z Francji 628 robotników cudzoziemskich, w tem 189 Polaków.

Włamanie do magazynu kolejowego w pow. starogardzkim

W nocy z 27 na 28 bm. nieznani osobnicy włamali się zapomocą wyłamania krat w oknie do magazynu stacji kolejowej w Zelgoszczy pow. starogardzki skąd skradli rozmaite przesyłki łącznej wartości 357.20 zł. Wdrożono dochodzenia.

Kwitną bzy i truskawki

W całej Polsce od kilku dni panuje piękna pogoda. Z wielu stron donoszą, że zakwitły poraz drugi jaśmin, bez, truskawki itd.

Kuczwały

— *Zebranie organizacyjne Towarzystwa Popierania Budowy Szkół. W dniu 19 września* 1933 r odbyło się w szkole powszechnej w Kuczwałach powiatu toruńskiego zebranie konstytucyjne Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych pod przewodnictwem kierownika szkoły p. Leona Zacharka. Na zebraniu tym żywo omawiano szlachetny cel towarzystwa i uchwalono rozwinąć jak najszerszą agitację w tym kierunku. Na członków zapisało się 14 Zarząd wybrano w następującym składzie: prezes p Zygmunt Mellin dyrektor dóbr z Kuczwał; wiceprezes p. Leon Zacharek, kierownik szkoły z Kuczwał; sekretarz p. Tadeusz Derfert; skarbnik p Jan Kuich.

Lidzbark

— *Koło Opieki nad dziatwą* 7 kl. szkoły powszechnej w Lidzbarku składa najserdeczniejsze „Bóg zapłać“ za złożoną gotówkę w wysokości 142 zł na rzecz dożywiania tejże dziatwy, a to w szczególności: insp. armji p. gen. Kwaśniewskiemu, d-cy 4 dyw. piech. p. gen Maksymowicz-Raczyńskiemu, pp. Oficerom i Podoficerom sztabu 4 dyw. piech., 14, 63 i 65 p. p oraz 4 p. art. lekkiej.

Programy radjowe

PIĄTEK, DNIA 29 WRZEŚNIA 1933 R.
RADJOSTACJA WARSZAWSKA.

7,20 Muzyka poranna (płyty). 7,35 D. c. koncertu. 7,52 Chwilka gosp. dom. 12,05 Muzyka popularna (płyty). 12,35 D. c. koncertu. 14,55 Piosenki (płyty). 15,05 Wiadomości bież. 15,10 Kom. Państw. Inst. Eskport. 15,15 Utwory muzyczne (płyty). 15,25 Komunikat gospodarczy. 15,35 Piosenki (płyty). 15,45 Chwilka lotnicza i przeciwgaz. 15,50 Utwory fortep. (płyty). 15,55 Chwilka morska i kolonjalna. 16,00 Muzyka salonowa (płyty). 17,15 Koncert solistów. Wyk.: G. Bacewiczówna (skrz.) i K. Rogińska (śpiew). Akomp. prof. J. Lefeld. 18,15 Odczyt p. t. „Korpus Ochrony Pogranicza“, wygł. Fr. Jamka-Koperski. 18,35 Muzyka lekka. 19,40 „Na widnokręgu“. 20,00 Koncert symfoniczny. Wyk. Ork. Symf. P. R. pod dyr. G. Fitelberga. 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40—23,00 D. c. muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj krajowych.

17,00 **Kraków.** „Ulubieni pisarze krakowian“ wygł. p. dr. Ziomek.

19,05 **Katowice.** „Pułkownik Lawrence — niekoronowany król Arabów“, wygł. kpt. R. Sumowski.

Najciekawsze audycje radjostacyj zagranicznych.

17,25 **Moskwa (Stalin).** „Dama Pikowa“ p. Czajkowskiego.

20,00 **Daventry.** Wieczór Beethovena.

20,30 **Rzym.** „Lunatyczka“, op. Bellinіego

SOBOTA, DNIA 30 WRZEŚNIA 1933 R.

7,20 Muzyka ludowa (płyty). 7,35 Muzyka z płyt c. d. 12,05 Muzyka jazzowa (płyty). 12,35 D. c. koncertu 14,55 Muzyka z płyt. 15,05 Wiadomości bież. 15,10 Komun. Państw. Inst. Eksport. 15,15 Muzyka z płyt. 15,25 Kom. gospod. 15,35 Wesoła audycja (płyty). 17,15 Koncert kameralny w wyk. M. i K. Wiłkomirskich (fortep. i wiol.). 18,15 Odczyt p. t. „Czterysta trzydzieści pięć dni na morzu“ wygł. p. B. Pawłowicz. 18,35 Muzyka popularna (płyty). 19,40 Kwadrans liter. p. t. „W podwójnym Nelsonie protekcji“. Z. Nowakowskiego. 20,00 Muzyka lekka, Wyk: Ork. P. R. pod dyr. St. Nawrota i M Konarek-Korska (piosenki). komp. M. Mierzejewski. 21.15 „Przegląd prasy kraj. i zagran. 21,30 Koncert chopinowski w wyk. Józefa Smidowicza. 22,00 Muzyka tan. 22,25 Wiadomości sportowe. 22,40 do 24,00 D. c. muzyki tan.

Pielgrzymka do Ziemi Świętej pod kier. ks. bisk. Okoniewskiego

Poraz pierwszy pod polską banderą

Diecezjalny Instytut Akcji Katolickiej w Pelplinie organizuje obecnie pielgrzymkę narodową do Ziemi św. Pielgrzymka wyrusza pod **protektoratem J. E. Ks. Biskupa Dr. Stanisława Okoniewskiego we wtorek, dnia 10 października br.** — po raz pierwszy pod polską **banderą, statkiem „Polonia“.**

Program przewiduje także zwiedzanie **Egiptu, Aten i Konstantynopola.** Cena za udział w pielgrzymce wynosi od osoby **w klasie III zł. 1.290, w klasie II. 1.650 zł.,** obejmując wszelkie opłaty za paszporty zagraniczne, wizy, noclegi i podatki portowe.

Pielgrzymka wraca we wtorek, 7 listopada br. przez Konstancę do Lwowa. Bliższych informacyj udziela oraz zgłoszenia przyjmuje najpóźniej **do dnia 5 października br. Akcja Katolicka w Pelplinie.**

Giełdy

Urzędowa cedula Giełdy Zbożowo-Towarowej w Bydgoszczy

Warunki: Handel hurtowy, parytet Bydgoszcz, ładunki wagonowe, dostawa bieżąca, za 100 **kg.**
Notowania odbywają się we wszystkie dni powszednie.

Standarty:

Pszenica pomorska 738 g/l (125,3 f. h.)
Pszenica nadnotecka 748 g/l (127,1 f. h.)
Żyto 704 g/l (119,7 f. h.)
Owies 445 g/l (74,1 f. h.)
Jęczmień przemiałowy 673 g/l (114,1 f. h.)
Jęczmień pastewny 643 g/l (108,9 f. h.)

Żyto	14,50—14,50
Żyto	do
usposobienie: spokojne	
Pszenica	20,00—20,50
usposobienie. słabsze	
Jęczmień browarowy	15,00—16,00
Jęczmień przem.	13,75—14,00
usposobienie: spokojne	
Owies 10 ton	14,30—15,00
usposobienie: stalsze	
Mąka żytnia 65% wł. worka	21,75—22,75
Mąka żytnia 60% wł. worka	
usposobienie: spokojne	
Mąka pszenna 65% wł. worka 27 t.	33,50—35,50
usposobienie: spokojne	
Otręby żytnie	8,50— 9,00
Otręby pszenne	8,50— 9,00
Otręby pszenne grube	8,75— 9,25
Rzepak	33,00—35,00
Rzepik zimowy	35,00—37,00
Peluszka	12.00—13,00
Groch Victoria	21,50—23,50
Groch Folgera	24,00—26,00
Koniczyna żółta, odtłuszczona	85,00—90,00
Ziemniaki jadalne	—
Makuch lniany	18,00—19,00
Makuch rzepakowy	14,00—15,00
Makuch słonecznikowy	18,00—19,00
Mak niebieski	64,00—66,00
Gorczyca	37,00—39,00
Siemię lniane	35,00—37,00
Wyka	12,00—13,00

Ogólne usposobienie: spokojne.

Tranzakcje na odmiennych warunkach:

2082,45 ton w tem 965 ton żyta, 255,2 ton pszenicy, 130 ton jęczm. brow., 237,5 ton jęczmienia przem., 190 ton owsa, 93,3 ton mąki pszennej, 4 t. mąki żytniej, 38,75 ton otrąb żytnich, 42,5 ton otrąb pszennych, 65 ton grochu Folgera, 27,5 ton peluszki, 15 ton otrąb jęczm., 11 ton maku nieb., 4 tony rzepiku, 3,7 ton koniczyny białej.

Ogólny obrót 2378,45 ton.

Bydgoszcz, dnia 28 września 1933 r.

Warszawskie notowanie walutowe

z dnia 28 IX. 1933 r.

WALUTY.

Dolary Stanów Zjednocz.	

DEWIZY.

Belgja	124,70—124,39
Bukareszt	
Gdańsk	
Holandja	360,70—359,80
Kopenhaga	
Londyn	27,90—27,73
Nowy Jork	5,91—5,87
Nowy Jork telegr.	5,92—5,88
Oslo	
Paryż	34.98—34,89
Praga	26,50—26,44
Sztokholm	
Szwajcarja	173,22—172,79
Włochy	
Berlin (w obrotach nieofic.)	213.45

—o—

Notowania ziemiopłodów w Poznaniu

z dnia 28. IX. 1933 r.

Żyto	14,65—14,75
Pszenica nowa	20,25—20,50
Owies pastewny	14,00—
Jęczmień zwyczajny przemiał.	—
Mąka żytnia 65 proc.	—
Mąka pszenna 65 proc.	33,75—35,75
Rzepak	—
Groch Volgera	—
Siano	—

SPRZEDAŻ JESIENNA!

Nasz wybór jesienny jest wzorowy!

Jakość dobra jak zwykle. Ceny sprzedaży możliwie niskie.

Nasz czterostronny prospekt dostarczono Wam przez pocztę.

Freymann

Dom towarowy dla wymagających.

Z dniem 30 września br. oddałem mój skład mięsa i wędlin przy ul. Różanej 3.

p. Romanowi Dutkiewiczowi.

Za dotychczasowe zaufanie Szan. Klienteli uprzejmie dziękuję i proszę o dalsze poparcie mego następcy.

Z poważaniem

Rohloff,
mistrz rzeźnicki Toruń.

Niniejszem mam zaszczyt podać JW. Państwu do wiadomości. iż w sobotę dnia 30 bm.

otwieram sklep mięsa i wędlin

w Toruniu przy ul. Różanej 3.

Staraniem mojem będzie Szan. Klientelę najuprzejmiej i sumiennie obsłużyć oraz zadowolić wyborem doborowego towaru.

Z poważaniem

Roman Dutkiewicz
6031 mistrz rzeźnicki Toruń, ul. Różanna 3.

Przyjmuje subskrypcje

6% POŻYCZKI NARODOWEJ

Komunalna Kasa Oszczędności
miasta Grudziądza

Ratusz pokój 107, 6104

od godz. 8-mej rano do godz. 21-szej wiecz.

Hotel „Królewski Dwór"

Grudziądz, Rynek 3/4

Codziennie koncert od godz. 5-tej — 7-mej i wiecz. od 8-mej do 12-tej pod batutą słynnego skrzypka wirtuoza p. A. Goerca.

W niedziele Mattiné

W dnie powszednie na koncercie popołudniowym od godz. 4-tej do 7-mej filiż. kawy z śmietanką włącznie z usługą 40 gr. ciastko 20 gr.

Kuchnia polsko-francuska 6106

NOWOŚĆ: Urzędowa ciepła kolacja w wielkim wyborze 1.50 zł. Od dnia 1 października rb. występować będzie znakomita

tancerka klasyczna młoda turczynka „Ekwita"

Początek programu w niedzielę o godz. 6-tej

Państwowy Bank Rolny

Agentura w Gdyni — Plac Dworcowy

przyjmuje

ZAPISY i WPŁATY

na 6% Pożyczkę Narodową

codziennie od godz. 8.30 do godz. 13.30. Ponadto w dniach 28, 29 i 30 września br. bez przerwy do godziny 18-tej. W niedzielę dnia 1 października od godziny 9-tej rano do godziny 13-tej.

PRZETARG

W dniu 30 bm. o godz. 10-tej odbędzie się w kancelarji oficera żywnościowego 62 p. p. publiczny przetarg na odbiór odpadków kuchennych pochodzących z kuchni żołnierskiej 62 p. p. na czas od 1. X. 33 do 31. III. 34.

Reflektanci winni złożyć przed rozpoczęciem przetargu na ręce komisji przetargowej wadjum w wysokości 50 złotych.

Komisja przetargowa zastrzega sobie prawo wyboru odbiorcy.

Kwatermistrz 62 Pułku Piechoty
(—) Królikowski major

6095

ZAKŁAD OPTYCZNY

Oskar Meyer
właśc. Jasieńska i Zeller

zał. 1899 **Bydgoszcz** tel. 13-89
ul. Gdańska 21

Sumienne wykonanie wszystkich okularów 4470

Fachowa i rzetelna obsługa

MYDŁA

Szczotki-Płaty Frotery

5533 najtaniej

HURTOWNIA
Jan Kapczyński
Toruń-Brodnica

Spis zapowiedzi Nr. 16. (6093)

Zapowiedź.

Podaje się do ogólnej wiadomości, że 1. robotnik Piotr Lewicki zamieszkały w Gdańsku (Kl. Plehendorf) syn zmarłego mistrza malarskiego Jana Lewickiego i jego żony Renaty urodzonej Murowska ostatnio zamieszkała w Gdańsku Kl. Plehendorf, 2. robotnica Wiktorja Wiśniewska zamieszkała w Bysowie, córka właściciela Józefa Wiśniewskiego i jego żony Matyldy, urodzonej Hewelt, oboje zamieszkałych w Bysewie chcą zawrzeć związek małżeński.

Obwieszczenie zapowiedzi nastąpić winno w „Gazecie Gdańskiej" i Bysewie.

Rębiechowo, dnia 26-go września 1933 r.

Urzędnik Stanu Cywilnego
w. z. (—) Wandtke.

KURSY

dokształcające i maturalne

rozpoczną się w poniedziałek 2 października o godzinie 18,

w gimnazjum niem. Piekary.

Zgłoszenia przyjmuję o 16—18 Toruń, ul, Bydgoska 82, I.

W. Jankowski.
6059

Uchwała. W sprawie postępowania upadłościowego nad majątkiem Stowarzyszenia zarejestrowanego „Kasyno Urzędnicze" w Toruniu, umarza się postępowanie upadłościowe z powodu braku masy. W postępowaniu upadłościowem nad majątkiem Stowarzyszenia zarejestrowanego „Kasyno Urzędnicze" w Toruniu ustala się wynagrodzenie zarządcy upadłości na kwotę 250 złotych.
Toruń, dnia 26 września 1933 Sąd Grodzki
5 N. 9/33 (6087)

Ogłoszenie o licytacji. W dniu 3 października br. o godz. 10-tej w obszarze dworskim w Kalmuzach pow. Grudziądz odbędzie się licytacja 94 klaftr torfu, cena szacunkowa 940.— złotych. 2. Urząd Skarbowy w Grudziądzu. Zlec. Nr. 734/GR. (6102)

Wywołanie. Pomorska Izba Rolnicza w Toruniu wniosła o wywołanie rzekomo zaginionej akcji cukrowni w Chełmży nr. 0644 z dnia 20. lutego 1886, wystawionej na nazwisko Alberta v. Boltensterna z Batlewa wraz z kuponami i talonem należącemi do tej akcji, która to akcja, kupony i talon stanowią własność Pomorskiej Izby Rolniczej w Toruniu. Posiadacza akcji wzywa się, aby najpóźniej w terminie wywoławczym, który się wyznacza na dzień 10. lutego 1934 o godz. 12. sala 2. a. przed tut. Sądem zgłosił swe prawa i przedłożył akcję cukrowni w Chełmży, w przeciwnym bowiem razie akcja ta zostanie pozbawiona mocy. Toruń, dnia 28. marca 1933. Sąd Grodzki. 7. F. 11/32 (6088)

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 82 przy firmie „Progresscoal" Towarzystwo dla sprzedaży węgla bunkrowego Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 30 sierpnia 1933 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z dnia 28 czerwca 1933 rozwiązano spółkę. Likwidatorami spółki ustanowiono inżyniera górniczego Tomasza Perutza z Gdańska oraz kupca Walerego Naglera z Gdyni.
6100 1074 Sąd Grodzki w Gdyni

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 244 przy firmie: Towarzystwo Ekspedycyjno-Kontrolne Bawełny Spółka z ograniczoną odpowiedzialnośeią w Gdyni, dnia 8 sierpnia 1933 dopisano, iż kupcowi Maksymiljanowi Ressel w Gdyni udzielono prokury. Sąd Grodzki w Gdyni
6098 1076

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 79 przy firmie Polish International Development Çompany Ltd., Spółka z ograniczoną poręką w Gdyni, dnia 14 wrześonia 1933 dopisano: Uchwałą zebrania wspólników z 1 kwietnia 1933 i 1 lipca 1933 spółkę rozwiązano. Jerzego Turno, właściciela ziemskiego w Poznaniu mianowano likwidatorem.
6099 1075 Sąd Grodzki w Gdyni

Ogłoszenie. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B. pod nr. 15 przy firmie: Polsko Bałtyckie Towarzystwo Transportowe „Pollball" S. A. z siedzibą w Warszawie Oddział w Gdyni, dnia 28 czerwca 1933 dopisano, iż oddział w Gdyni zniesiono.
6097 1077 Sąd Grodzki w Gdyni

Zakład fryzjerski

dla Pań i Panów

J. ŁOBODA

Toruń. tylko ul. Chełmińska 7.

Zobacz „Kiermasz"

Toruń, Szczytna, narożnik Szerokiej, tysiące artykułów za bezcen. 5357

Unieważniam

książeczkę wojskową, która została mi skradziona w czasie włamania do mieszkania mego w Smarzynie.
Richard Petzold. r. 05.
6057.

Manicurę

za 0,70 zł. wykonuje Zakład Fryzjerski Toruń, św. Ducha 19. 6101

Początki angielskiego

cena przystępna, Gdynia, ul. Świętojańska 74, I ptr od godz. 11—13 i od 16—18 Związek Pracy Obyw. Kob et. 6094

5 pokojowe

mieszkanie zaraz do wynajęcia. Bydgoszcz, Zbożowy Rynek 10. 6096

Sklepowa

do składu rzeźnickiego potrzebna zaraz, tylko pierwszorzędna siła, Hetlow. Podgorz. k. Torunia. 6058

Samodzielna

służąca poszukiwana od 15 X. 33. Zgłosić się do Mazur, Gdańsk, Karrenwall 3—4. 6075

Telefon 525.

Pogotowie Posłańców

„LABOR"

Przedzamcze 12 do usług Szan. Publiczności Torunia,

Pokój

umeblowany do wynajęcia. Toruń, Bankowa 4, I. 6107

Kupię

bilard w dobrym stanie. Płacę gotówką. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 6105.

Fortepian

nowy mało używany, oraz złoty zegarek męski na sprzedaż. Oferty do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" pod nr. 6103.

Kurs tańców

się rozpoczął, przyjmuję jeszcze dalsze zgłoszenia. A. Różyńska, Grudziądz, Szkolna 11 m. 5. 1866

Potrzebna

do prac domowych i dzieci dziewczyna 15—16 lat na ca. 4—5 godziny dziennie. Zgłoszenia między godziną 3 i 4½ popołudniu u Brejzy Gdańsk, Heinrich, Scholtzweg 17, 6092

Drzewka,

krzewy owocowe i ozdobne drzewa olejowe w wielkim wyborze po zniżonych cenach poleca Szkółka Bronisława Nowackiego, Okonin poczta Mełno. Katalogi wysyłam na żądanie. 5603

FIRMA 5995

DAVIS i KNOPF T. z o. p.

SWIECIE n. W.

znajduje się od 2 stycznia 1931 r. **w Likwidacji.** Każdego, który jeszcze ma pretensje do powyższej firmy, wzywa się o zgłoszenie takowej do niżej podpisanego.

Friedman Davis. Likwidator
F-y Davis i Knopf T. z o. p., w likwidacji
Swiecie n. W. Klekiewicza 12.

Telegramy

Z ostatniej chwili

Jak sobie Goebels wyobraża współżycie polsko-niemieckie?

Dziennikarze międzynarodowi u ministra propagandy Rzeszy

Genewa, 29. 9. (PAT). Wczoraj popołudniu **odbyło się przyjęcie dla prasy międzynarodowej u niemieckiego ministra propagandy Goebelsa.** Goebels odczytał dłuższą mówę, w któ rej tłumaczenie zgóry już było rozdane zebranym. Mowa była zatytułowana „**Narodowo-socjalistyczne Niemcy i ich zadania na rzecz pokoju międzynarodowego**" i miała na celu dowieść zasług narodowego socjalizmu dla pokojowości polityki niemieckiej. Goebels tłumaczył, że właśnie obecnie urzeczywistniona została w Niemczech prawdziwa demokracja. Dalej przedstawił walkę narodowych socjalistów z komunistami, tłumacząc konieczność obozów koncentracyjnych. Mówiąc o kwestji żydowskiej stwierdził, że Niemcy obeszły się z Żydami w sposób ludzki i lojalny.

Drugą część swego przemówienia poświęcił polityce zagranicznej Rzeszy. Niemcy nie myślą ani o rewanżu, ani o wojnie, ale nie mogą być pozbawione środków obrony, których wymaga ich bezpieczeństwo. Niemcy nie mogą podpisywać niemożliwych do wykonania zobowiązań.

Po wygłoszeniu przemówienia, **Goebels rozmawiając z przedstawicielami prasy na zapytanie, jak sobie III Rzesza wyobraża możliwości** ekspansji terytorjalnej, w szczególności przeprowadzenia **Drang nach Osten**, Goebels odparł, że **gdyby była Niemcom i tylko Niemcom dana możność urządzenia świata tak, jak by się im podobało, to być może obraz wypadłby inaczej, niż jest.** Zresztą gdyby chciano przeprowadzić **inne granice między Niemcami a ich sąsiadami, to mogłoby to wyjść na korzyść Niemcom, ale w pewnych wypadkach także i na korzyść ich sąsiadów. Jednakże narodowo - socjalistyczne Niemcy stoją na gruncie rzeczywistości politycznej.** W tej chwili głównem zagadnieniem, które je obchodzi jest zwalczanie kryzysu bezrobocia, co je całkowicie absorbuje.

Na pytanie jednego dziennikarza, jak się **zapatruje na dalsze ukształtowanie się stosunków polsko - niemieckich,** Goebels odparł, że nie należy podchodzić do tego od **problemów politycznych, lecz od strony praktycznej. Najpierw** należy **uregulować kwestje gospodarcze.** Jak doszło do układu pomiędzy Gdańskiem i Polską i stworzony został modus vivendi

Następnie Goebels zaprzeczył kategorycznie, jakoby wyznaczona była nagroda za głowę Einsteina.

Układy polsko-gdańskie na Radzie Ligi Narodów

Genewa, 29. IX. (PAT). Rada Ligi Narodów odbyła po południu posiedzenie, na którem m. in. sprawozdawca dla spraw gdańskich **sir John Simon przedstawił raport w sprawie używania portu gdańskiego przez Polskę.** W raporcie swoim m in. Simon przypomniał różne etapy tej sprawy, zakończone układem polsko-gdańskim, podpisanym dn. 18 września br. Jednocześnie z tym układem podpisano układ w sprawie ludności polskiej w Gdańsku.

Mówca następnie dodał: „Jestem przekonany, że moi koledzy z Rady zgodnie przyklasną nowemu duchowi, który wykazują nam nowe stosunki polsko-gdańskie". Następnie sir Simon **złożył życzenia rządowi polskiemu i gdańskiemu** oraz wspomniał o współpracy wysokiego komisarza Ligi Narodów, który przez swą niestrudzoną działalność przyczynił się do tego rezultatu. Simon zakończył mowę, przedstawiając rezolucję, którą Rada Ligi przyjmuje do wiadomości oba układy.

Następnie zabrał głos prezydent senatu gdańskiego dr. **Rauschning**, a po nim minister **Beck.**

Norman Davis i Dollfuss u Ministra Becka

Genewa, 28. 9. (PAT). Minister Beck przyjął wczoraj kanclerza Dollfussa, a następnie delegata Stanów Zjedn. Normana Davisa, z którymi odbył dłuższe konferencje.

Zawalony komin fabryki lotniczej

Lublin, 28. 9. (PAT). W fabryce samolotów Plage i Laśkiewicz w Lublinie runął olbrzymi komin fabryczny, który zwalił się na gmach kotłowni. Wypadku z ludźmi nie było. Pożar ugasiła straż fabryczna.

Kto i jak subskrybował Pożyczkę Narodową?

OCIEMNIALI INWALIDZI NA POŻYCZKĘ NARODOWĄ.

Apel Komitetu Obywatelskiego Pożyczki Narodowej do społeczeństwa znalazł żywy oddźwięk wśród najbardziej poszkodowanych pośród inwalidów wojennych — inwalidów ociemniałych. Wczoraj prezes Zw. Inwalidów Ociemniałych poseł major Wagner złożył na ręce komisarza generalnego Pożyczki Narodowej min. Starzyńskiego deklarację od Związku w wysokości 10.000 zł. na Pożyczkę Narodową.

TRAGARZ I 9-LETNI CHŁOPIEC.

Pierwszym subskrybentem w Zagłębiu był pewien tragarz. Najmłodszym subskrybentem **był 9-letni chłopczyk, który w Komunalnej Kasie Oszczędności w Olkuszu wpłacił 50 zł.,** prosząc o przejęcie tej sumy na Pożyczkę Narodową. **Chłopiec zebrał te pieniądze, mając zamiar kupić sobie rower.**

HUECKEL I ARCYKSIĄŻĘ HABSBURG.

Do starosty cieszyńskiego zgłosił się **właściciel fabryki kapeluszy w Skoczowie obywatel czeskosłowacki Hückel, który subskrybował Pożyczkę Narodową w kwocie 72.000 zł.**

W Żywcu płk. Habsburg zadeklarował subskrypcję 200.000 złotych.

4655 RUBLI W ZŁOCIE.

Warszawa, 29. 9. (PAT). Generalny Komisarz Pożyczki Narodowej p. Starzyński przyjął na audjencji p. Kłobskiego, zamieszkałego w Warszawie, który zjawił się z **małą paczką, zawierającą 4.655 rubli złotych w 5-cio rublowych monetach.** Ruble **przeliczone na złote** polskie według ostatniego **kursu,** płaconego przez Bank Polski **stanowiły 21.000 zł.** Inż. Kłobski oświadczył że pragnie aby obliczono według kursu, płaconego przez Bank Polski, a nie według giełdy.

WDOWA PO ŻOŁNIERZU POLEGŁYM NA WOJNIE.

Wczesnym rankiem zgłosiła się do kasy urzędu skarbowego w Radzyminie celem subskrypcji Pożyczki Narodowej p. Anna Remiszewska, wdowa po żołnierzu poległym w wojnie europejskiej, mieszkanka wsi Gaj, jednej z najbiedniejszej wsi powiatu radzymińskiego. P. Anna Remiszewska, mimo że otrzymuje rentę inwalidzką tylko w sumie 24 zł. miesięcznie, zakupiła jedną obligację Pożyczki Narodowej za 50 zł.

Kto podpalił Reichstag?

Siódmy dzień procesu lipskiego

Lipsk, 29. 9. (PAT). Siódmy dzień procesu wypełniły **monotonne badania dalszych świadków,** rekrutujących się ze sfer policyjnych i robotniczych.

Proces wchodzi w fazę decydującą. Ośrodkiem zainteresowania jest osoba Dymitrowa, który zajmuje **najbardziej opozycyjne stanowisko, dyskredytując raz poraz tendencyjność prowadzonego śledztwa.**

Świadek Pfeier, były funkcjonarjusz opieki społecznej i były członek niemieckiej partji komunistycznej przedstawia szczegółowo pierwsze spotkanie z van der Luebbe, któremu z litości ofiarował dnia 25 lutego używany płaszcz i czapkę. Świadek stwierdza, **że Holender miał się wyrazić wobec wielu zgromadzonych bezrobotnych, że jest komunistą i że należy podjąć radykalne środki walki przeciwko narodowym socjalistom, aby przeszkodzić im w objęciu władzy.**

Lipsk, 28. 9. (PAT). Znany adwokat bułgarski **Deczew,** jak wiadomo nie dopuszczony do obrony Dymitrowa otrzymał **sensacyjny telegram podpisany przez 5 ministrów bułgarskich,** w którym ministrowie zeznają pod słowem honoru, **że Dymitrow nie był zdolny do popełnienia takiej zbrodni, jak podpalenie Reichstagu.**

Trybunał Rzeszy uchwalił w dniu wczorajszym **kategorycznie odrzucić wniosek francuskiego adwokata Viarda z Paryża o powierzenie mu obrony Dymitrowa.**

Dwuznaczna rola Baranowskiego

„Z przebiegu procesu o zabójstwo ś. p. Hołówki

Sambor, 29. 9. (PAT). Wczoraj składali zeznania funkcjonarjusze Policji Państwowej, którzy czy to prowadzili śledztwo w sprawie zabójstwa Hołówki, czy też spotkali się z oskarżonym, Baranowskim. Zeznania ich rzucają przedewszystkiem światło na dwuznaczną rolę Baranowskiego jako konfidenta policji, wprowadzając stale ją w błąd.

Świadek przodownik Radoń poznał Baranowskiego jeszcze w r. 1929 jako konfidenta ś. p. komisarza Czechowskiego Baranowski podał wówczas informacje o przygotowującym się wówczas zamachu na Targi Wschodnie i **wprowadził w błąd policję.** Wprowadzenie w błąd komisarza Czechowskiego nasunęło świadkowi podejrzenie co do dwuznacznej roli Baranowskiego. Gdyby komisarz Czechowski wiedział, że Baranowski jest w posiadaniu rewolweru, którym zamordowano Hołówkę, to nie zbagatelizowałby tej informacji.

Świadek Dębicki, starszy posterunkowy służby śledczej potwierdził, że Baranowski w sprawie zamachu na Targi Wschodnie naprowadził władze policyjne na fałszywe tory.

Świadek **starszy posterunkowy Hirny** opowiada o szczegółach dochodzenia, prowadzonego po zabójstwie Hołówki i zeznaje m. in., że gdy badał Bunija, ten ostatni rozpłakał się na wspomnienie zamordowanego Hołówki. Oskarżony Bunij temu zaprzecza

Świadek podkomisarz Feduniczy, zastępca naczelnika urzędu śledczego zeznaje, że po zabójstwie Hołówki odrazu nasunęło się podejrzenie że zamordowany padł z rąk UON., gdyż członkowie tej organizacji znienawidzieli go za akcję ugodową, prowadzącą do porozumienia polsko - ukraińskiego. **Obrońcy usiłują wykazać, że Hołówko niczem się nie odznaczył na polu zbliżenia.** Świadek stwierdza, że o tendencjach Hołówki wszyscy wiedzieli dobrze.

Po przerwie zeznawał **przodownik Budny z** Truskawca, na okoliczności, które poprzedzały zabójstwo Hołówki, a zwłaszcza kontaktu Motyki z Bunijem i Bilasem. Świadek stwierdza, że **Motyka mówił, że Hołówko jest inicjatorem pacyfikacji. Oskarżony Motyka zaprzecza temu.** Pozatem zeznania świadka nie wniosły nic nowego.

Następnie składa zeznania **Fedusiewiczówna Marja,** studentka filozofji córka **sędziego sądu apelacyjnego.** Świadek, osoba **młoda i przystojna,** budzi na sali powszechne zainteresowanie ze względu na swoją rolę kurjera, w związku z czem znała Baranowskiego ze względu na **plany Baranowskiego,** który zamierzał **ją zastrzelić.** Fedusiewiczówna zeznaje, jak **spotkała się z Baranowskim i kiedy** oboje szli **do tramwaju, wręczyła mu teczkę.** Po przyjściu do domu stwierdziła, że **w czasie** jazdy tramwajem **Baranowski włożył jej do teczki rewolwer.** Następnego dnia otrzymała od Baranowskiego list, w którym Baranowski pisał, że rewolwer włożył przez pomyłkę. **Fedusiewiczówna wręczyła rewolwer ojcu celem przechowania.** Po 4 tygodniach **zgłosiła się** żona Baranowskiego, która rewolwer odebrała. Z Baranowskim widywała się często.

Na pytanie, czy wiadomo jej coś o planie Baranowskiego, że **zamierzał wywieźć Fedusiewiczównę za miasto i tam zastrzelić, świadek odpowiada: Nie, byłam tem zaskoczona.**

Sędzia Kuczera oświadcza, **że Baranowski zeznał o projekcie wykradzenia więźniów Ukraińców, co miała ułatwić Fedusiewiczówna, na co świadek odpowiada, że nic o tem nie wie.**

Następnie prokurator zapytuje; **w jakim celu pani spotykała się z Baranowskim i co pani z nim mówiła?** Fedusiewiczówna odpowiada, że były to rozmowy **towarzyskie. Następnie zeznaje sędzia Fedusiewicz,** który potwierdza **zeznania** córki.

O godz. 15 rozprawę przerwano do **dnia następnego.**

Krwawy czyn bojowca ukraińskiego

Lwów, 28. 9. (PAT). Onegdaj około godz. 20,15 **posterunkowy służby śledczej Tandaj zaobserwował dwóch podejrzanych osobników i podążył za nimi.** Przy zbiegu ulicy Kurkowej i Franciszkańskiej — Tendaj **zażądał od podejrzanych osobników wylegitymowania się.** W chwili, gdy wywiadowca przeglądał legitymację, **zatrzymany osobnik wydobył rewolwer i strzelił, raniąc Tendaja, poczem zbiegł.**

O godz. 4 rano **ujęto sprawcę krwawego zamachu.** Napastnik jest znanym bojowcem UON. kilkakrotnie zatrzymywanym przez policję.

Aresztowany przyznał się, motywując czyn swój instrukcjami UON., nakazującymi przy legitymowaniu bojowca ukraińskiego odpowiadać strzałami z rewolweru.

W czasie rewizji w mieszkaniu aresztowanego znaleziono **3 pistolety i 2 granaty ręczne.**

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Montuszki 25. m. 1.
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Mostowa 6.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny na Inowrocław: Henryk Lisiecki, Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Za ogłoszenia odpowiada administracja.
Wydawnictwo: „Dzień Pomorski", „Gazeta Gdańska", „Gazeta Morska", „Gazeta Mogileńska", „Dzień Bydgoski", „Dzień Grudziądzki", „Dzień Kujawski".
Nakładem i czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.